Nr. 306b. Dnia 5 listopada. Czwartek. Dnia 24 października (5 listopada) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie ku czci Serca Pana Jezusa uroczysta wotywa o godzinie 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu, w dniu zaś następnym, to jest w sobotę odbędzie się nabożeństwo na intencję miejscowego bractwa matek chrześcjańskich.

Przegląd polityczny.

Donoszą nam z Wiednia, iż zachowanie się ks. Aleksandra bułgarskiego, przeciwne jego zapewnieniom, wywarło skutek przeciwny jego pragnieniom. Trzy cesarstwa zgodziły się wedle zapewnień tamtejszych na to, że pokojowe załatwienie zaburzeń wschodnich nie może nastąpić bez usunięcia ks. Aleksandra. Będą zatem delegaci trzech cesarstw na konferencji domagać się tego usunięcia, a rządy trzech cesarstw spodziewają się, że wobec ich stanowczej woli Anglja zaniecha swojej zakulisowej agitacji w Filipopolu i nie będzie miała zresztą do niej powodu. Książę bowiem zapewne sam do abdykacji będzie się widział zmuszonym, a rewizja statutu organicznego Rumelji wschodniej nie napotka z żadnej strony na trudności. Trzy cesarstwa już się nawet podobno porozumiały względem następcy na książęcy tron w Sofji i mają to przekonanie, że z usunięciem księcia i jego przybocznych pomocników, a sprawców zaburzeń, ustanie wszelki opór ze strony bułgarów przeciw wyrokom Europy.

Powtarzamy — tak zapewniają w kołach politycznych Wiednia. Jeżeli to prawda, rozwinie się przed nami w najbliższych dniach nader zajmujący turniej dyplomatyczny pomiędzy Anglją i mocarstwami środkowo-europejskiemi.

Oceniając mowę delegacyjną hr. Kalnoky'ego, *Pester Lloyd* ubolewa nad tem, iż austrjacko-niemieckie przymierze, które od lat siedmiu uważanem było za podstawę polityki zewnętrznej obu mocarstw, znikło z widnokręgu i ustąpiło miejsca abstrakcyjnej, luźnej *entente cordiale*, w której sferę wciągniętą została następnie i Rosja. Dalej pisze poważny organ węgierski:

„Uważać można za wyraz opinji publicznej Węgier pragnienie utrzymania w mocy traktatów, to pewna, wszakże nie w ten sposób, aby monarchja nasza ściągnęła na siebie *odium*, iż upragnione życzenia ludów bałkańskich więzi w zakrzepłe formy międzynarodowego traktatu, który w czasie, gdy został zawartym, ówczesnym potrzebom odpowiadał, który wszakże nie jest dogmatem, niepozwalającym nawet wówczas na zmianę, gdy takowa znaleść może uznanie u tych wszystkich czynników, które w dojściu do skutku traktatu współdziałały. Sądzimy owszem, że gdy stosunki w jednym punkcie tak się zmieniły, iż postanowienia traktatu nie zgadzają się nadal z życzeniami interesowanej ludności, zmiana— w drodze prawnej a nie rewolucyjnej naturalnie—nietylko dopuszczalną jest, ale niezbędną."

Rozumowania swoje, poświęcone rozbiorowi oświadczeń hr. Kalnoky'ego, które w Petersburgu znaleziono tak prawidłowemi, kończy *Pester Lloyd* oświadczeniem od siebie: iż nie ma jeszcze dosyć materjału ku temu, aby utracić zaufanie w politykę zewnętrzną austro-węgierskiego ministra, że przeto oczekiwać należy dalszego rozwoju wypadków, które bądź to usprawiedliwią dzisiejsze zaufanie, bądź je obalą. W słowach najpoważniejszego organu prasy węgierskiej przebija się już pewien cierpki sceptycyzm.

Dzisiaj przeto nareszcie zbiera się konferencja europejska w Sambule. Gorące poparcie sprawy osobistej ks. Aleksandra bułgarskiego przez rząd angielski powszechnie przypisują osobistym uczuciom sympatji królowej Wiktorji dla brata najmłodszego z jej zięciów. *Kölnische Ztg* idzie nawet dalej i powiada, że to rozlubowanie się królowej angielskiej w księciu battenberskim jest odwetem za obojętne zachowanie się dworów północnych wobec świeżego skojarzenia się rodziny królewskiej z Battenbergami.

To wszystko dowodzi, że w przededniu zebrania się areopagu europejskiego, celem uśmierzenia grożącej zawieruchy na wschodzie, pomiędzy mocarstwami nie ma tego porozumienia, które pozwoliłoby pozbyć się wszelkiej troski o przyszły rozwój wypadków. Z przygotowaniami dyplomatycznemi do konferencji mięszają się w formie zgrzytliwego dysonansu przygotowania innego rodzaju. Prezes ministrów greckich, p. Delyannis, mówi w izbie ateńskiej o wojnie z tak lekkiem sercem, jakby mówił o niepogodzie w nudnym salonie; król Milan wyjeżdża do Pirotu wraz ze sztabem jeneralnym; w Belgradzie oczekują z gorącym pośpiechem nadzwyczajnego pociągu o stu wagonach, naładowanych działami Bange'a, zamówionemi w Paryżu; W. Porta koncentruje znaczne siły wojskowe w Egipcie i Macedonji, a ks. Aleksander bułgarski przyjmuje w Filipopolu łaskawie długi poczet deputacyj rumelijskich, które powtarzają w różnobrzmiących okresach, że za wolność i niepodległość oswobodzonej ojczyzny ostatnią krew przelać gotową jest ludność Rumelji.

A do tego *Kölnische Zeitung* w sensacyjnym dosyć liście z Paryża donosi o zaniepokojeniu, jakiem napoiło tamtejsze koła republikańskie zbliżenie się rodziny orleańskiej do Danji i co za tem idzie— do Rosji. Zaślubiny księżniczki Marji z ks. Waldemarem duńskim, podróż ks. de Chartres do Petersburga, częste odwiedziny wysokich gości rosyjskich w Chantilly, zwróciły uwagę rządu francuskiego na to szukanie przez rodzinę orleańską oparcia o potęgę Rosji. Dzienniki monarchiczne w Paryżu chełpią się z tych nowych związków nie tając, że leży w nich groźba dla rzeczypospolitej. „Nie byłoby przeto nic w tem dziwnego, powiada korespondent *Kölnische Zeitung*, gdyby tak żywo i silnie zaakcentowane stosunki pomiędzy pretendentami orleańskimi i dworami północnymi skłoniły rzeczpospolitą francuską do poszukania sobie przyjaciół tam, gdzie dałoby się najłatwiej znaleść przeciwników Rosji." Rozumie się, że mowa tutaj o Anglji.

Wobec zbliżających się w Anglji wyborów obliczają następujący wynik głosowania. Wybranych zostanie 315 liberalnych whigów, 177 zachowawczych torysów, 79 irlandzkich homerulerów. W 76 wypadkach wynik wyborczy jest niepewny.

Br. Z.

Przesilenie rolne w Anglji.

Najdokładniej informowane organa rolnictwa angielskiego w obecnej chwili dają nam bardzo ponury obraz stanu tamtejszych dzierżawców. To co ma miejsce w Anglji, dzieje się i w Szkocji, w której narzekania równie są ciągłe i liczne, a żądania reformy praw i zwyczajów, odnoszących się do systemu dzierżawnego, coraz jaskrawiej występują. Rok ubiegły ponownie rozwiał iluzje i nadzieje spodziewających się choćby względnej poprawy położenia, rok zaś obecny nie rozpoczął się pod pomyślniejszemi wróżbami.

Chociaż posiewom zimowym sprzyjał czas dobry, jednak w położeniu ekonomicznem wszystkie przedsiębiorstwa znajdują się pod naciskiem ujemnych okoliczności, a przesilenie dotykające rolnictwo angielskie objęło wszystkie państwa stałego lądu i rozciąga się nawet po za oceanem na wielkich rynkach Stanów Zjednoczonych.

GRAJEK.

NOWELLA

przez

JANA ŁUBĘ.

Była to ostatnia niedziela karnawału, gdym zadzwonił do drzwi mieszkania siostrzenicy mojej, Julji, zamężnej pani Wacławowej.

Siostrzenica moja...

Tu pozwolę sobie na mały nawias. Jeżeli kto z was, czytelnicy, jest wujaszkiem 20-letniej kobietki, posiadającej dom, męża i takie ot źdźbło, które lada dzień obdarzyć cię może mniej lub więcej wyraźnie wymówionem słówkiem: „dziadzio", gdy dziadzio ten liczy sobie dopiero lat 35 i parę miesięcy, — no, to nie winszuję wam tego.

Słyszałem, że najnieszczęśliwszymi szczęśliwcami są kuzynkowie, którzy kochając się w swych wujecznych i stryjecznych ciociach muszą spełniać tysiączne rozkazy, być zawsze na zawołanie i posługi i z jednakowo dobrą miną przyjmować polecenie wystarania się o lożę na Mierzwińskiego, jak oddania do farby lub prania paru piór strusich...

Ale żeby takim szczęśliwcem był wujaszek, który się nie kocha—tego nie wiedziałem, alem się dowiedział... z praktyki.

— Wujeczku, wujaszeczku — mówiła mi Jula, a zawsze wtedy, gdy miała jakiś interes—czyżbyś odmówił mnie, twojej pieszczoszce, mnie, która cię tak kocham...

I patrzyła na mnie takiemi ślepkami, że, tfu, na psa urok, aż się niedobrze człowiekowi robiło!

I nie zróbże tu czego, kiedy cię tak prosić umieją!

Było to więc, jakem powiedział, w ostatnią niedzielę karnawału i o 8-ej wieczorem dzwoniłem do drzwi mieszkania mojej siostrzenicy, która zaprosiła mnie na wieczór tańcujący, z warunkiem, abym przyszedł wcześniej dopomódz jej w trudach urządzenia balu, współudział bowiem męża wydawał się jej (od czasu gdy został mężem) bardzo wątpliwej wartości.

Przyszedłem więc i... wpadłem jak w mrowisko.

Boże drogi, co się to działo u Juli! Ona chodziła i płakała, siadała i narzekała, wstawała i gniewała się, a Wacław z miną człowieka, który Bogu ducha winien, oparł się o piec i słuchał.

— W imię Ojca i Syna!—zawołałem—co się u was dzieje? Zaprosiliście na bal, wyfraczyłem się jak sroka, wyelegantowałem jak do ślubu, a wy zamiast zabawy dajecie mi przedstawienie jakiejś małżeńskiej scenki.

Tu nastąpiła burza, nie, huragan wyrzekań na los okropny, na nieszczęście, które tylko Julę, ją tylko wyjątkowo ściga na każdym kroku — i w rezultacie dowiedziałem się, że obstalowany grajek, na złość jej właśnie, złamał tylko co rękę, o czem przed chwilą zawiadomiono, i że cały wieczór „klapnie", jak się nietyle malowniczo, ile dobitnie wyrażała, jeżeli nie znajdzie się inny grajek.

— Niech wujek tylko uważa—trzepała Jula w zapale—ja tu się rozpadam od godziny (godzina w takich razach równa się 10-iu minutom), a on—tu pogardliwym ruchem wskazała na męża—tłumaczy mi, że nic na to nie poradzi, że o tej porze grajka nawet z latarnią nie znajdzie, że wreszcie między gośćmi dosyć się znajdzie muzykalnych, aby zagrali do tańca. Boże mój, goście mają grać do tańca! Tego tylko trzeba było, żebym oczu nie śmiała na świat pokazać; bo mecenasowa i Wiktorowa i doktorowa jutro roztrąbiłyby po całej Warszawie, żem sprosiła gości, aby mi przygrywali do tańca, bo ja sama grać nie mogę. A czy to moja wina, żeście mnie do nauki nie zmuszali? Tak, tak, niech mi wuj nie przerywa, trzeba było zmuszać, trzeba było bić nawet, a przynajmniej dziś samabym siadła do fortepianu i grała, grała, ażby krew się z za paznogci lała!

I rozpłakała się.

Łaska boska, że z doświadczenia nabyłem teorji takiej: kiedy kobieta nie gniewa się a płacze, wtedy pocieszyć ją można, a nawet należy, ale kiedy gniewa się i płacze, wtedy unikaj perswazji i pociech, chceszli mieć głowę całą.

Receptę tę piszę gwoli młodych małżonków.

Więc tedy, kiedy Jula rozpłakała się, uważałem za najstosowniejsze wziąć kapelusz do ręki, i pożegnawszy podpierającego piec męża skinieniem głowy, uczynić odwrót, który w rezultacie nie miał w sobie nic hańbiącego, jeżeli zapewnił Ksenofontowi poczesne miejsce w historjj.

— A wujek gdzie? — rozległo się wołanie Juli,

Osłabienie wytwórczości przemysłowej w głównych centrach fabrycznych Wielkiej Brytanji objawia się w zmniejszeniu konsumcji artykułów pokarmowych i pod tym wpływem, do którego doliczyć należy zwiększające się dowozy, ceny spadają i coraz mniej opłacać mogą trudy i pracę dzierżawców, których dawniejsze kontrakty obowiązują.

Opasy i owies są jedynemi produktami, których cena obecnie utrzymuje się jeszcze mniej więcej na dawniejszym poziomie, lecz za to na pszenicy, jęczmieniu i ziemniakach obniżka dotkliwie się odbiła, a właśnie są to artykuły stanowiące podstawę produkcyjną Szkocji i dlatego przesilenie najsilniej dało się odczuć w tych miejscowościach, w których wysokość czynszu dzierżawnego była najznaczniejszą.

W latach pomyślności przed r. 1877-ym koszta eksploatacji, a powiedzmy i koszta wygodniejszego utrzymania, zwiększyły się znacznie, a w mniej szczęśliwych czasach obecnych zredukować ich już nie można. Położenie pogorszyło się skutkiem złych zbiorów i w ten to sposób w większości dzierżaw Wielkiej Brytanji równowaga pomiędzy rozchodem a dochodem została zachwiana. Nie można liczyć na obniżenie kosztów produkcji, to też ogół dzierżawców Anglji i Szkocji sądzi, że tylko redukcja czynszów może wpłynąć na poprawę położenia. W tym to duchu oświadcza się opinja ogólna i wielu już z właścicieli uwzględniło trudne położenie dzierżawców, obniżając im czynsze.

Według obliczeń poważnego dziennika *North British Agriculturist*, od kilku lat produkcja gruntów nie wystarcza na pokrycie ciężarów gruntowych i koszta eksploatacji. Dzierżawca zatem czerpać musiał z kapitału i zniewolony był uciekać się do kredytu lub do pomocy krewnych i przyjaciół; są to jednak wszystko środki tymczasowe i tem niepewniejsze, że położenie pogarsza się wciąż, szczególniej w większych dzierżawach.

W samej rzeczy małe i średnie dzierżawy, w których produkcja jest bardziej rozmaitą a większość, jeśli nie wszystkie roboty, wykonywane przez dzierżawcę i jego rodzinę, opłata czynszów jest regularniejszą. Lecz ileż to trudów i wysiłków było potrzeba, aby osiągnąć taki rezultat? W ogóle na północo-zachodzie i południo-wschodzie Szkocji, w hrabstwach Cumberland i Westmoreland lub też w hrabstwach południowo-wschodnich Anglji i niektórych innych miejscowościach Wielkiej Brytanji fakt, o którym mowa, spostrzegać się daje; lecz położenie już zmieniać się zaczyna i każdodziennie zwiększa się liczba rodzin dzierżawców, których synowie i córki opuszczają gniazdo rodzinne i grunt ojczysty, by poszukiwać zajęć mniej ryzykownych i bardziej popłatnych. Są to bezwątpienia objawy bardzo niepokojące, lecz przynajmniej można się pocieszać, że położenie opłakane doszło do szczytu i że po latach chudych nastąpią tłuste; tak sądzi większość rolników i jedynie nadzieja czasów pomyślniejszych utrzymuje przy gruncie większość dzierżawców.

Co się tyczy naprzykład produkcji zboża, rolnicy dochodzą do przekonania, że wobec cen aktualnych zboża na głównych rynkach europejskich, eksploatacja gruntu w Ameryce przynosi stratę i że tam również położenie musi się zmienić. To samo można powiedzieć o naszym kraju i o Cesarstwie, a pod pewnym względem o kolonjach Indyj angielskich wschodnich i zachodnich. Według dokładnie zebranych wiadomości, położenie rolników Stanów Zjednoczonych produkujących głównie pszenicę jest bardzo krytyczne. Ceny uważają jako rujnujące nawet dla tych, których całem usiłowaniem jest wybrać sobie pewną przestrzeń gruntu, zasiać, zebrać i wywieźć zboże na targ; nie liczy się tu bowiem procentu od kapitału, ceny nawozów, podatków ogólnych i lokalnych, które obciążają bezmiernie dzierżawców angielskich, nie mających innych korzyści oprócz bliskości rynków zbytu. Korzyść ta niezawodnie miała swoje znaczenie, lecz czemże jest ona dzisiaj, jeżeli weźmiemy pod uwagę podniesienie kosztów produkcji, a nadewszystko anomalje w taryfach kolei żelaznych. Ankieta w tym celu zwołana wykazuje, że obecne taryfy kolejowe zapewniają większe korzyści zbożu zagranicznemu aniżeli krajowemu. Jest to nadużycie, któreby usunąć najprędzej należało. Zboże i mięso ze Stanów Zjednoczonych przywożonem jest obecnie po cenach rujnujących kompanje nawigacyjne, które wszędzie walczą między sobą, chcąc zapewnić sobie pierwszeństwo. i w tym jednak kierunku spodziewać się trzeba reakcji, którаby reformę wprowadziła i zlikwidowała nadmierny rozrost przesiębiorstw nawigacyjnych.

Jeśli prawdą jest, że nieszczęścia jednych drugim na korzyść wychodzą, dzierżawcy angielscy mogliby się pocieszać, widząc co się dzieje na stałym lądzie europejskim i oceniając położenie rolnictwa europejskiego do niedawna przedstawiane w jaknajpomyślniejszych kolorach.

W samej rzeczy osłabienie jest powszechne, dotknęło ono wszystkich, nie oszczędza zarówno przemysłu, handlu jak i rolnictwa, a przyczyny, które je wywołały, mają ten sam charakter ogólny. Pomiędzy temi przyczynami nadmiar produkcji gra główną rolę; wywołał on taki spadek cen, że w wielu razach ceny sprzedażne nie pokrywają kosztów produkcji. Bez optymizmu w zapatrywaniach można utrzymywać, że równowaga przyjść musi, lecz im silniejszem było wstrząśnienie, tem większą będzie liczba tych, którym dla przetrzymania go zbraknie środków, siły, wreszcie odwagi. Pomnożą oni liczbę ofiar.

Nie należy jednak sądzić, by z chwilą wyrównania się położenia za pomocą ofiar bezmiernych, trudności zostały usunięte lub konieczność walki z konkurencją wewnętrzną i zewnętrzną ustała. Są to illuzje, którym nie wierzą rolnicy angielscy i nausilniej starają się panowanie ich we własnem społeczeństwie osłabić. Biorąc pod uwagę możliwość podniesienia się cen zboża, głównie zwracają uwagę na hodowlę zwierząt, w niej widząc sposób wyjścia z przesilenia. Według nich nie ma powodów poważniejszych skarg także strony hodowców jak i handlujących bydłem opasowem, działających rozumnie i w odpowiednich warunkach, chociaż cena owsa obniżyła się o 10—15%. Obfite dowozy z Ameryki i Australji niemało wpłynęły na fakt powyższy, który się pogorszył jeszcze skutkiem zmniejszenia pracy i obniżania płacy robotników w okolicach fabryk i kopalń. Z drugiej strony, szczególniej w Szkocji, wielu z dzierżawców, oceniając trudności hodowli, oddaje się wyłącznie tuczeniu, tem bardziej, że miejscowe warunki bardziej temu ostatniemu odpowiadają. Pod tym względem istnieją bardzo wybitne różnice między gruntami niżej i wyżej położonemi, gdyż grunta nizinne właściwsze są dla tuczenie ze względu na pastwiska, chociaż gdzie tylko to jest możliwem, rolnicy tak Szkocji jak Anglji, dają najobszerniejsze zastosowanie hodowli.

Ta ostatnia opiera się zarówno na owcach, jak i na bydle, chociaż konkurencja zewnętrzna inaczej daje się odczuwać na bydle jak na owcach, których ogromne ilości przywożą na targi angielskie, już to pod formą mięsa świeżego, dostawianego w stanie zamrożonym, już pod formą konserw. Lecz jeśli Anglja w produkcji mięsa wołowego i skopowiny może w znacznej części zaspakajać potrzeby własnej konsumcji, to trudno byłoby powiedzieć toż samo o drobiu, wieprzowinie, jajach, warzywach i owocach, których olbrzymie ilości przywożą z zagranicy, by zadość uczynić wzrastającym ciągle wymaganiom. Wprawdzie robią się usiłowania w celu podniesienia tych rozmaitych gałęzi produkcji rolnej, lecz jest to wszystko jeszcze niewystarczającem i producenci angielscy błądzą, zaniedbując tak zwane gospodarstwo podwórzowe.

Gospodarstwo to, które wielu z dzierżawców, szczególniej w Szkocji, uważa jako dodatek bez znaczenia, lub też czystą zabawkę, może zostać przeciwnie pod umiejętnem kierownictwem obfitem źródłem zysków. Chociaż nie pokryje ono opłat czynszowych, powinno jednak zająć niemałe miejsce w ogóle eksploatacji rolnej.

Przedstawiliśmy w szkicowym obrazie stan obecny rolnictwa w Anglji. Jak wszędzie, dotknięte ono zostało przesileniem groźnem, lecz więcej niż gdzieindziej myślą tam o usunięciu złego. W rzędzie środków zmierzających do tego rolnicy angielscy stawiają: obniżenie ciężarów gruntowych i hodowlę, a są to środki nietylko za kanałem praktyczne.

C. R.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ W Akademji duchownej w Petersburgu wprowadzono, za inicjatywą alumnów, pewne reformy w śpiewie kościelnym, których celem jest przywrócenie właściwego charakteru pieniom religijnym. Alumni wyuczają się znakomitszych utworów liturgicznych, które w miejscowej kaplicy wykonywają.

═ Według doniesienia gazety *Nowoje wremja*, przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzoną została specjalna komisja, której polecono zbadanie kwestji liczby niemców, którzy przyjąwszy poddaństwo rosyjskie, zamieszkują w Królestwie Polskiem i w kraju zachodnim i których z każdym rokiem coraz więcej przybywa.

═ Dochody kasy państwa według preliminarza budżetu na r. 1886 obliczone zostały na 111,736,300 rs., czyli o 3,906,635 rs. więcej niż w r. b.; rozchody zaś departamentu opłat celnych wyniosą 9,906,936 rs., tj. o 1,284,366 rs. więcej niż w r. b. Powiększenie dochodów pochodzi z podwyższenia cła od wielu towarów zagranicznych.

═ Urząd główny poczt i telegrafów donosi, że stacje pocztowe i telegraficzne w Ilińcach, Kaharłyku i Monasteryszczu, w gubernji kijowskiej, oraz w Zawichoście, w gubernji radomskiej, nazwane zostały oddziałami pocztowo-telegraficznemi, kantor zaś pocztowy i stacja telegraficzna w Sandomierzu,

---

która zerwała się z otomanki i jednym susem była przy mnie.

— Moja droga, widzę, że z dzisiejszego wieczoru nie będzie nic, jeżeli twej biedzie ktoś nie zaradzi. A że mam stosunki w muzykalnym świecie, idę starać się o grajka.

— O wujku! wujeczku! wujaszeczku! — i białe ramiona otoczyły mą szyję, a świeże, wiśniowe usteczka poczęły na prawo i lewo, po brodzie i nosie, policzkach i wąsach wyciskać mnóstwo pocałunków.

— Widzisz ty, ty niegodziwcze — mówiła, zwracając się do męża — wujek choć starszy, choć nie dla honoru swego domu, a więcej wziął do serca moją biedę, a ty, ty na wszystko masz tylko swoje wieczne: taki drobiazg!

— No, no, cicho, sroczko! Widzisz, ja jestem stary cygan, który zna wszystko i wszystkich, a Wacław niech sobie plantuje, kanalizuje, buduje, to jego robota. A teraz jeżeli chcesz, żebyśmy byli w zgodzie, to obmyj oczy, które szkaradnie się po płaczu zaczerwieniły, ubierz się ładnie a skromnie, i każ zapalić światła, a ja już swoje zrobię.

Swoje zrobię... Łatwo to powiedzieć, ale cała trudność wykonania przedstawiła mi się dopiero wtedy, kiedy stanąłem w alei Jerozolimskiej wyszedłszy od Juli, i medytowałem w którą stronę się udać.

Pochwyciłem nadjeżdżającą dorożkę, i kazałem się wieźć na Krakowskie-Przedmieście. Tam prawie obok siebie mieszkało kilku znanych mi choć zdaleka fortepianistów.

— Pan E. jest w domu? — pytam w pierwszem miejscu, gdzie zajechałem. Naturalnie odpowiadają mi że nie ma, robiąc przytem wielkie oczy, jakby na znak podziwu, że jest w Warszawie człowiek, który nie wie, że w ostatnią niedzielę karnawału fortepianista jest bardziej pożądanym i poszukiwanym jak w innej chwili... konkurent.

Naprzeciwko prawie zastałem pana P. Ubierał się właśnie, żeby iść grać na wieczorze u jakichś bankierowstwa, a na propozycję, zrobioną przezemnie zmienienia terenu pracy, roześmiał mi się w oczy.

Miał zupełną słuszność, i nie pozostawało mi nic innego, jak rozpytać się go o możliwość znalezienia gdziebądź grajka.

Charakterystyczne ruszenie ramionami było aż nadto wystarczającą odpowiedzią.

Z małemi zmianami spotkało mnie to samo przyjęcie lub nieprzyjęcie w trzecim, czwartym i piątym domu.

Jeździłem od Podwala do Piekarskiej, od Piekarskiej na Mostową — i wreszcie na Długiej ulicy zbrakło mi cierpliwości.

Spojrzałem na zegarek — brakowało dwudziestu minut do dziesiątej.

W chwili jednak gdy chciałem zapłacić dorożkarza i powędrować w stronę domu, przyszła mi jeszcze jedna myśl.

— Do teatru! — zawołałem wskakując w dorożkę. W pięć minut potem byłem już w gmachu teatru.

Kończono akt „Afrykanki" czy „Hugonotów", Bóg tam wie wreszcie czego, kiedy dzięki względności woźnego, któremu na wszystkie bogi zaprzysiągłem, że tylko wchodzę na chwilę, dostałem się do sali.

Czekałem jak na szpilkach, póki tenor nie rozdarł powietrza jakiemś *h* czy *c* wysokiem, którem kończył się finał i pośpieszyłem do orkiestry.

W orkiestrze tej, w drugich skrzypcach, grywał stary mój znajomy pan Emil, który znał na palcach wszystkich muzyków chrześcjańskiego świata.

Schwyciłem go w chwili gdy miał zamiar ulotnić się pod scenę w celu wypalenia papierosa.

— Człowieku — mówię — ratuj mnie i radź, jeżeli chcesz mnie widzieć żywego i całego!

Pokazuje się z tego, żem się poprostu rozgorączkował i rozpalił do mimowolnie przyjętego obowiązku.

Po minucie rozmowy doszedłem do wniosku, że mogę znaleść grajka, ale dopiero o godzinie 4-ej rano, ponieważ wszyscy urzędowi muzycy teatru muszą grać jeszcze na maskaradzie w salach redutowych.

— Chyba — mówił — pan Emil...

— Co, co, aniele, zbawco, jakie chyba?

— No, spróbuj pan zajść do Memla, to dziwak i bzik, ale muzyk, że szukaj drugiego. Tylko uprzedzam, z nim jak z jajkiem, bo gotów się obrazić i choćby nawet, o czem wątpię, zgodził się grać, to gotów rzucić fortepian i nie wziąwszy ani grosza wyjść z domu.

Ho, ho — pomyślałem — muzyk i oryginał, a toć to widocznie dla mnie gratka, wezmę go na komplimenta a utrzymam wyszukaną grzecznością.

I rozpytawszy o adres, w czwał pojechałem na Wąski Dunaj.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w gubernji radomskiej, zaliczono do kantorów pocztowo-telegraficznych klasy VI-ej.

═ Oddział pocztowy w Zawierciu, w powiecie olkuskim, gubernji kieleckiej, włączony został do powiatu będzińskiego, gubernji piotrkowskiej.

═ Zreformowany przez JE. ks. biskupa nowy sąd biskupi przy konsystorzu kaliskim składa się: z prezesa ks. Piotra Falkiewicza, kanonika katedry włocławskiej; z sędziego surogata ks. Leopolda Wołowskiego, prałata, proboszcza kolegjaty kaliskiej; z notarjusza ks. Antoniego Snawadzkiego, oraz z defensorów spraw małżeńskich: ks. Jana Godorowskiego i ks. Karola Maxa.

═ Władza djecezjalna w Lublinie mianowała regensem seminarjum lubelskiego dotychczasowego wiceregensa ks. Nojszewskiego, a na wiceregensa powołano prefekta gimnazjum żeńskiego ks. Skowronka.

═ Pobór należności całkowitej ceny emisyjnej za obligacje miejskie drugiej serji, oraz drugiej raty od spłacających częściowo obligacje, uskutecznia się codziennie do dnia 13-go b. m. Przy wnoszeniu należności na zaspokojenie ceny emisyjnej pobierana będzie wartość ubiegłego za dni 15 kuponu, wynosząca po potrąceniu podatku skarbowego 19¾ kop. od sta. Od opóźniających się ściąganą będzie kara pieniężna.

═ Wczoraj miała się odbywać w magistracie jedna z ważniejszych licytacyj na dzierżawę dochodu rogatkowego, która dla braku konkurentów nie przyszła do skutku. Podobno zarząd miejski, upatrując w tem zmowę spekulujących na obniżenie tenuty dzierżawnej, ma zamiar zaprowadzić własną administrację tego dochodu, jak to już dawniej miało miejsce.

═ Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera rozporządzenie, dotyczące porządku w salach teatralnych podczas widowisk, wywołane odniesieniem się prezesa dyrekcji teatrów. W myśl powyższego rozporządzenia, służba policyjna winna współdziałać służbie teatralnej w przestrzeganiu, aby nikt z publiczności nie wchodził do krzeseł w paltach, z laskami lub parasolami, oraz aby podczas widowiska nikt nie stawał na przejściach.

═ W ogrodzie Saskim przystąpiono do gruntownego odnowienia i przerobienia rezerwoaru wodociągowego.

═ Jutro i pojutrze, od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań banku polskiego ciągnienie czwartej klasy 145-ej loterji klasycznej.

═ Składka roczna od członków resursy kupieckiej podwyższona została od Nowego roku z 20-tu na 25 rs.

═ **Z teatru i muzyki.**

* Z trzyaktowej krotochwili pp. Labiche i Bourgeois pt. „Trzy pary żółtych rękawiczek", odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna.

Rzecz ta ukaże się jutro pierwszy raz na scenie teatru Małego.

Grać w niej będą: panie Borkowska, Chraszczewska Br., Czesnowska i Mirecka, tudzież pp. Borawski, Grubiński, Holtzman, Nowicki, Sikorski, Turczynowicz, Turczyński i Żyburski.

* Z dniem jutrzejszym rozpoczęte zostaną na scenie teatru Rozmaitości próby z pięcioaktowej komedji Dumasa pt. „Półświatek", która w ciągu bieżącego miesiąca ukazać się ma na repertuarze.

* Franciszek Cieślewski, pierwszy tenor „di forza" opery warszawskiej, otrzymał dymisję.

Kontrakt artysty z dyrekcją teatrów ważnym jest jeszcze do dnia 1-go maja roku przyszłego.

* W przyszłą niedzielę, w Dolinie szwajcarskiej, orkiestra p. Sonnenfelda wykona między innemi uwerturę z opery komicznej „Zuch dziewczyna" pani Ludmiły z Mikorskich Choińskiej.

═ Koncert.

Zwykły doroczny koncert na rzecz niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu odbędzie się w d. 15-ym b. m., tj. w przyszłą niedzielę, o godzinie 1-ej w południe, jak zwykle, w salach redutowych.

Przedewszystkiem zaznaczyć w nim trzeba udział Żółkowskiego, który... ale nie zdradzajmy przed czasem tajemnic.

Na usługi kształcącej się niezamożnej młodzieży ofiarowały także współudział swoich talentów, ze świata teatralnego, panny Marcello i Wisnowska, oraz p. Jeromin.

Barcewicz również przyrzekł ująć za skrzypce.

Koncert więc będzie prawdziwym koncertem.

═ Wystawa szkiców.

W tegorocznej wystawie szkiców przyjmie udział znaczna liczba kobiet, poświęcających się malarstwu.

Sądząc z nadsyłanych deklaracyj, dział przedmiotów sztuki zastosowanej do wyrobów przemysłu, jak wachlarzy, kolczyków, brosz, ekranów i t. p., będzie bardzo obfity.

═ Odznaczenie.

P. J. Walicki, współpracownik *Ogrodnika polskiego*, na tegorocznej wystawie jesiennej w Hamburgu, w gubernji petersburskiej, otrzymał za wytwory ogrodnicze pierwszą nagrodę: wielki medal srebrny.

Przedstawił on brzoskwinie z pod szkła, przeszło funt ważące, śliwy, winogrona, szparagi konserwowane, różne warzywa i jedenaście odmian ziemniaków.

═ I to projekt.

Zarząd ogrodu Saskiego otrzymał podobno, czy też ma otrzymać projekt, który ze względu na oryginalność zasługuje na zaznaczenie.

Otoʼ w porze zimowej ogród Saski bywa zamykany wcześnie, głównie dla oszczędzenia kosztów oświetlania, a tym sposobem z nastaniem zmroku mieszkańcy miasta zmuszeni są obchodzić ogród do koła, albo jeździć dorożkami ze stratą czasu i pieniędzy.

Ktoś więc projektuje, aby zarząd ogrodu zaprowadził oświetlenie elektryczne, tymczasowo choćby tylko na drodze od ulicy Marszałkowskiej do Niecałej i w zamian za to od wszystkich przechodzących przez ogród pobierał jakąś drobną opłatę.

Może podobne udogodnienie istotnieby się opłaciło.

═ Sklep ogrodniczy.

W Warszawie otwarty został przy ulicy Marszałkowskiej nowy sklep ogrodniczy.

W obecnej chwili miasto nasze posiada już dziewięć tego rodzaju zakładów.

Rozbudzające się zamiłowanie do kwiatów i roślin pozwala na powiększanie się liczby sklepów ogrodniczych.

═ Skutki pośpiechu i spekulacji.

W ostatnich latach, jak wiadomo, budowano w mieście naszem domy na spekulację, nie troszcząc się ani o trwałość materjału, ani o rzetelną robotę.

Skutki ztąd wypłynęły najfatalniejsze, bo parę domów wzniesionych zaledwie przed paru laty grożą niebezpieczeństwem zawalenia się.

Jeden z takich domów znajduje się właśnie przy ulicy Kruczej, na który podobno zwróciła już baczną uwagę właściwa władza i poleciła zastąpienie belek zgniłych zdrowemi we wszystkich pomieszkaniach.

Przebudowa tego rodzaju pochłonie podobno kilkanaście tysięcy rs., oprócz straty koniecznej z przyczyny opróżnienia lokali przez czas prowadzenia robót.

═ Z nieporządków miejskich.

Pusty plac naprzeciw gmachu biura telegraficznego przy ulicy hr. Kotzebue, został użyty na skład wszelkiego rodzaju odpadków i śmieci.

Sądzimy, iż radykalnym środkiem przeciwko nieporządkom byłoby ogrodzenie placu chociażby prowizorycznym parkanem.

═ Zbieg procesów.

Jeden z naszych znajomych, człowiek najspokojniejszy w świecie, dziwnym zbiegiem okoliczności ma w bieżącym tygodniu aż jedenaście spraw sądowych...

W czterech staje jako świadek, w pięciu jako pozwany, w dwóch zaś sam jest skarżącym.

Sprawy te wypływają z dawniejszych okoliczności, wszystkie jednak zeszły się w jednym tygodniu.

Pan *** dziś np. staje w dwóch sądach pokoju, raz jako świadek, drugi raz pozwany o nieporządki w posesji.

═ Miła babcia.

Przed paru dniami ślub, mający się odbyć za kilka godzin, został wstrzymany i małżeństwo dla błahej przyczyny zerwane.

Otoʼ pan *** narzeczony, nie chciał czy też zapomniał złożyć wizyty w przeddzień ślubu pani X., babci narzeczonej.

Staruszka śmiertelnie się o to pogniewała, oświadczając, że jeżeli wnuczka wyjdzie za pana ***, ona pozbawi ją przyobiecanego zapisu w sumie kilkudziesięciu tysięcy rubli.

Nie pomogły żadne perswazje i prośby.

Nieubłagana staruszka niczem nie dała się przekonać, a na jej zapis wiele liczono...

Skończyło się więc na odwołaniu ślubu.

Czy pani X. da się przeprosić?—nie wiadomo.

Od tego należy zawiązanie już raz zerwanego małżeństwa.

═ Szczęśliwy traf.

Pani M. w dniu zadusznym powróciwszy wieczorem z cmentarza do domu, zauważyła brak kosztownego kolczyka z brylantem.

Poszkodowana wobec natłoku, jaki panował na cmentarzu, straciła wszelką nadzieję odzyskania zguby.

Nazajutrz jednakże udała się na grób męża, na którym wczoraj przepędziła parę godzin.

Szukając pomiędzy zeschłemi liśćmi, pani M. znalazła zgubę nienaruszoną.

═ Oryginalna przygoda.

Przed kilku dniami panu Z. w cukierni na Marszałkowskiej skradziono palto.

Poszkodowany zaczął więc chodzić w futrze, na które teraz pilnie uważał.

Wczorajszego wieczoru, znajdując się w tej samej cukierni, zauważył obok swego futra palto zupełnie podobne do tego, jakie mu skradziono.

— Ha! zobaczmy...—rzecze p. Z.

Istotnie było to to samo palto, po obejrzeniu wszelka wątpliwość została usunięta.

— Mam więc nareszcie złodzieja — powiada p. Z. i poszukując go między gośćmi, dowiaduje się, że palto należy do p. F., dobrego znajomego.

— Wprawdzie niezupełnie ono jest moje — rzecze p. F.—i zaraz to wytłumaczę.

Okazało się, że dzień przedtem w innej cukierni na Nowym Świecie panu F. nowe zupełnie palto zamieniono na stare, to właśnie, jakie skradziono panu Z.

Widocznie złodziej, korzystając z okazji, dokonał tej zamiany.

Po wyjaśnieniu p. Z. palto swoje odzyskał, a F. został bez paltota...

═ Zaczadzenie.

W dniu dzisiejszym zrana stróż domu na Lesznie, wszedłszy do mieszkania pana S., poczuł zapach swędu.

Lokator, leżący na łóżku w pobliżu napalonego w dniu wczorajszym pieca, nie dawał znaków życia.

Zamieszkały w tymże domu lekarz zaordynował środki, które zdołały przywrócić S. do przytomności.

Powodem zaczadzenia było zbyt wczesne zamknięcie pieca.

═ Ujęty.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą, Franciszka Maciejewska uczuła obcą rękę w kieszeni i pochwyciła złodzieja, który napróżno chciał się uwolnić.

W odprowadzonym do cyrkułu poznano specjalistę kieszonkowego Herszka Sejdena.

═ Na uczynku.

W dniu wczorajszym na Gęsiej pod nrem 45-ym w mieszkaniu J. Zimnej, ujęto gospodarującą złodziejkę, która z łupem chcia się ulotnić.

Poznano w niej znaną osobistość, Helenę Siemianową.

═ Znaczna kradzież.

Dziś rano p. K. Orlikowski, zamieszkały pod nrem 10-ym na Chmielnej, sprostrzegł w swojem mieszkaniu rozbitą szufladę komody.

Z szuflady skradziono różne kosztowności oraz 460 rs. w gotówce.

═ **Wypadki.** — Na Wareckiej Florentyna Malicka spadła ze schodów i złamała nogę.—W alejach Ujazdowskich Bolesław Grodzki dyszlem wozu roboczego zraniony został w głowę.

═ Domy schronienia.

Gubernja piotrkowska liczyła w r. z. siedm domów schronienia, w których znalazło przytułek ogółem 91 osób.

Domy te posiadają kapitału własnego 37,890 rs., bilans dochodów i wydatków zamknięty został cyfrą około 5,500 rs.

Koszt utrzymania rocznego jednej osoby w niektórych przytułkach wynosił zaledwie około 10-ciu rs. a nawet mniej.

To chyba zamało aby można żyć.

═ Towarzystwo dobroczynności.

W Tomaszowie izraelici miejscowi mają zamiar założyć towarzysto z charakterem humanitarnym, t. j. z celem wspomagania biedniejszych pracowników na polu handlowem.

═ Wodociągi w Lublinie.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa lekarskiego w Lublinie, jak donosi miejscowy organ, poruszoną była kwestja urządzenia wodociągów, a zatem i kanalizacji w tem mieście, głównie ze względów sanitarnych.

Pan gubernator wyraził się nader przychylnie o projekcie, uznając słuszność wniosków komunikowanych mu przez prezesa Towarzystwa.

Niegdyś istniały w Lublinie dwa kanały, tejednak z czasem zostały zniszczone.

Urządzenie wodociągów miałoby też wielkie znaczenie dla straży ogniowej, gdyż dostarczanie wody w czasie pożaru obecnie odbywa się nader powolnie.

═ Aerolit.

Z ubiegłej środy na czwartek, o godzinie 1½ w nocy, przeleciał w okolicach południowych Lublina aerolit.

Kierunek miał od południo-zachodu ku południowschodowi.

Odznaczał się szczególnie pięknemi kolorami, których ślad pozostawiał za sobą.

Donosi o tem *Gazeta lubelska.*

═ Oświetlenie gazowe.

W Białymstoku ma być zaprowadzone oświetlenie gazowe.

Przedsiębiorstwa podjęli się inżenierowie z Niemiec.

═ Mylne przeczucie.

Jeden z sędziwych mieszkańców Lublina od jakiegoś czasu uroił sobie, że dzień 31-szy października będzie dniem jego śmierci.

W dniu tym wieczorem — jak donosi *Gaz. lub.* — sprosił wszystkich krewnych, pożegnał się z nimi, położył się do łóżka i kazał się modlić za umierających.

Wkrótce jednak usnął... no i na drugi dzień przebudził się zdrowo, zadziwiony, że jeszcze żyje.

Odtąd obiecał przeczuciu nie wierzyć.

═ Ciekawy adres.

Z Niemiec do magistratu miasta Łodzi nadszedł list z następującym adresem polskim:

„*Do miasta Odzi na Magestrat proszę odać do własnych rąk Andrejasa Lepitom, celadnik ślesarski*".

Wyobrażamy sobie, jak też urząd pocztowy musiał być domyślnym.

═ Fabryka plomb.

Pod Białymstokiem wykryto fabrykę plomb zagranicznych, które wyrabiali miejscowi izraelici.

Podrabiacze zostali ujęci na gorącym uczynku.

═ Rabunek.

Pod Łapami nieznani rabusie napadli na mieszkanie włościanina Zienowicza i zabrali mu 500 rs. gotówką i trochę srebra.

Złoczyńcy poturbowali przytem Zienowicza narzędziami tępemi, służącą zaś ranili wystrzałem z rewolweru.

ZE ŚWIATA.

× **Towarzystwo św. Salomei** w Krakowie, zajmujące się wspieraniem ubogich wdów i sierot, zostało rozwiązane dla braku poparcia.

× **We Lwowie**, w katedrze grecko-katolickiej św. Jura, odbyła się w zeszłą niedzielę konsekracja ks. Pełesza przed nadejściem bulli Ojca św., za specjalnem pozwoleniem jego świątobliwości. Konsekratorem był metropolita ks. Sylwester Sembratowicz.

× **Nowe pismo.** Przedsiębiorcy naftowi zaczną wkrótce wydawać w Kołomyi dwutygodnik p. t. *Własna pomoc.*

× **Wykopalisko.** We Lwowie w ulicy wjazdowej do parku stryjskiego, w kamieniołomie, należącym do p. Lachowskiego, znaleziono rozmaite okazy zębów zwierząt przedpotopowych, bardzo dobrze utrzymane w pokładzie wapna, mającym blisko sążeń grubości.

× **P. Siemaszko**, b. artysta teatrów warszawskich, a później teatru polskiego w Petersburgu, został zaangażowany do teatru krakowskiego.

× **Wynalazek.** W Waszyngtonie rodak nasz, Leonard Dydyński, pochodzący z W. Ks. Poznańskiego, otrzymał patent na nowy sposób chowania zmarłych w rodzaju kamiennego sklepu, który się daje częściowo przenosić łatwo, a ochroni od dostępu powietrza, wody i złodziei. Pomysł ten uznano za bardzo praktyczny i zupełnie nowy.

× **Z prywatnych apartamentów** cesarzowej austrjackiej skradziono podczas ostatniej jej podróży kilka cennych szkiców akwarelowych, podarowanych kiedyś monarchini przez miasto Wiedeń. Sprawcą tej kradzieży był prawdopodobnie jakiś Dikowsky, gwardzista, odbywający wartę przed mieszkaniem cesarzowej. Zastał go bowiem dyżurny oficer, obchodzący w nocy posterunki, w apartamentach cesarskich, przeglądającego różne albumy. Dikowsky, nie czekając na śledztwo, odebrał sobie życie.

× **Najwyższy dom** stanął w Berlinie przed kilku dniami na rogu ulicy Lubeckiej *(Lübeckerstrasse).* Przeszło 100 stóp wysoki, składa się z 7-iu pięter i stanowi istne koszary dla uboższych lokatorów.

× **Dramat.** W Szathmar, na Węgrzech, młody człowiek Juracsko strzelił do panny młodej, wracającej do domu z nowożeńcem, a następnie zwrócił rewolwer ku własnej piersi. Nowo zaślubiona wyszła cało, gdyż kula odbiła się od gorsetu, natomiast młodzieniec odniósł śmiertelną ranę. Przyczyną zamachu było, iż Juracsko kochał się w tej dziewczynie, ona jednak, ponieważ była izraelitką a on katolikiem, nie mogła zostać jego żoną.

× **Franciszek Souppe** pracuje nad nową operetką, której bohaterem będzie szwedzki poeta i kompozytor z zeszłego stulecia, Bellmann, zwany północnym Boccaccio.

× **Verdi** obchodził w zeszłym tygodniu w swojej willi pod Busseto 74-letnią rocznicę urodzenia. Przy tej sposobności pytali go liczni przyjaciele, kiedy skończy zapowiedzianą już dość dawno operę p. t. „Jago". „Wątpię—odparł Verdi z uśmiechem—czy rzeczą możliwą wcielić w moim wieku kipiącą namiętność zazdrości, której już odczuć nie jestem w stanie."

× **Telefon między Paryżem a Reims** w tych dniach zostanie oddany do użytku. Taksa za pięć minut rozmowy wyznaczoną została na franka. Przestrzeń od Paryża do Reims wynosi 169 kilometrów.

× **Zamach.** W pałacu sprawiedliwości w Paryżu ajent Galas, kierujący licytacją małego domu, należącego do silnie obdłużonej robotnicy z Montreuil, niejakiej Laissier, oblany został przez nią w twarz witrjolejem. Nieszczęśliwy człowiek ma spaloną całą twarz, która przedstawia jedną straszną ranę, prawe oko zostało stracone, a lewe ciężko uszkodzone. Adwokat Duclos, który stał obok Galasa, postradał ucho, kilku z wierzycieli i kupców ma zniszczone ubrania. Sprawczynię zamachu aresztowano. W koszyczku jej znaleziono nabity sześcioma strzałami rewolwer, którym zamierzała widocznie odebrać sobie życie.

× **Niesmaczną nowość** wprowadzili dla geszeftu niektórzy restauratorzy paryscy. Są to t. zw. traktjernie „charakterystyczne", w których służba ubiera się w kostjumy pewnych stanów. I tak ustroił właściciel garkuchni „Chat noir" garsonów w togi akademików, w „Taverne du bagne" posługują skazańcy, a w „Abbaye de Thélème" mnichy i zakonnice.

× **Dwa słynne nazwiska** błyszczały przez dwa tygodnie na tablicy urzędnika stanu cywilnego, pełniącego czynność swoją na kapitolu rzymskim. Ogłoszono tam bowiem, że panna Maksymiljanna Hugo, siostrzenica Wiktora, wychodzi za pana Rènzi Manzoni, wnuka autora „Promessi Sposi". Ślub cywilny młodej pary odbył się już 30-go z. m.

× **Król skoczków**, Wainratta, wrócił po pięcioletniej podróży „artystycznej" po Ameryce do Europy i występuje obecnie w Berlinie. Jest on synem zamożnego fabrykanta fortepianów z Londynu. Przeznaczony przez ojca na pianistę, przenosił już jako mały chłopczyk chodzenie po linie nad „etiudy" na fortepianie. W tym celu wykradał ze składu ojca najgrubsze struny i rozpinał je gdzie się tylko dało. Oddany do akademji muzycznej w „Kings college", uciekł z niej w 16-ym roku życia i udał się do Ameryki, gdzie został skoczkiem.

× **Krytyka.** Byłemu dyrektorowi teatru wiedeńskiego „Burgu", Dingelstedtowi, czytał żyjący dotąd poeta komedję. Dingelstedt słuchał go poważnie i nie okazał wrażenia. Na końcu drugiego aktu czytający dodał: „tu śmieje się hrabia". „Może się nazwać szczęśliwym"—wtrącił Dingelstedt.

≌ W dniu 31 z. m., w kościele augustjanów w Wiedniu, Jks. proboszcz Czerwiński, pobłogosławił związek małżeński panny Gabrjeli **Rosenblum**, córki znanego w szerszych kołach pana Dawida Rosenblum i żony jego Amelji z Epsteinów, z panem Karolem **Gottman**, urzędnikiem drogi żelaznej nadwiślańskiej, synem niegdy jenerała inżenierji, naczelnika zarządu komunikacji Gottmana i baronówny Bistrom. Szczęść Boże młodej parze! (1268)

Nekrologja.

† Ś. p. ksiądz Szymon Tadeusz **Skowroński**, jubilat, kanonik honorowy koleg. kaliskiej, proboszcz parafji Czerwin w powiecie ostrołęckim, w dniu 4-ym listopada r. b., o godzinie 3-ej rano przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 77, a kapłaństwa 52 lata. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, to jest dnia 8-go b. m., a pochowanie na cmentarzu miejscowym dnia następnego, to jest w poniedziałek. —3672—

† Ś. p. Józef **Steinauer**, kupiec, po ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 4-ym listopada. przeżywszy lat 46. W smutku pogrążeni: żona, syn i teściowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym listopada, t. j. w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Karmelickiej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.—1265

† Doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych członków **zgromadzenia drukarzy** warszawskich odbędzie się w niedzielę, to jest dnia 8-go listopada, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu. —1260—

† W piątek, to jest dnia 6-go listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zygmunta **Połtawskiego**, b. urzędnika Banku Polskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —3660

† W piątek, to jest dnia 6-go listopada r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Huberta**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, na które zaprasza rodzina zmarłego. —3662—

† W sobotę, to jest dnia 7-go listopada, jako w 25-letnią rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Brzezińskiego**, członka b. komisji sprawiedliwości, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego i ś. p. Katarzyny z Łaszczewskich **Brzezińskiej**, jego małżonki, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano. —1267—

† Nabożeństwo żałobne za zmarłych **artystów i artystki** teatrów warszawskich, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, przed wielkim ołtarzem, w dniu 7-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się pozostałe rodziny po zmarłych i kolegów. —3667

† Dnia 7-go listopada, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Sapieszko**, b. naczelnika kolei w.-w. i w.-b., odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3664

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti uznały za potrzebne zwrócić uwagę na zapomniane cokolwiek wobec wyłącznego zajęcia się sprawami bałkańskiemi wybory w Anglji, rezultat których musi wywrzeć znaczny wpływ na stanowisko, jakie państwo to przybierze w przyszłości w konferencji mającej rozstrzygać o losach Bułgarji, Serbji, Grecji i Turcji. Samą nawet zwłokę w zebraniu się konferencji dziennik petersburski przypisuje nie czemu innemu, jak wyczekiwaniu właśnie na zamknięcie wyborów listopadowych i rozstrzygnięcie pytania, kto utrzyma się u steru rządów: dzisiejszy gabinet Salisburego, czy też liberalny gabinet Gladstone'a. Szansy—według obliczenia kompetentnej podobno w tej mierze *Central News Agency*—są po stronie liberałów, którzy dziś już mogą podobno wierzyć w stanowcze zwycięstwo w wielu okręgach wyborczych. W takim razie polityką zagraniczną kierować znów zacznie Gladstone, a „Gladstone—jak powiadają *Petersburskija wiedomosti*—znany jest jako zacięty obrońca niezawisłości i samoistności narodów słowiańskich na Wschodzie i dołoży naturalnie wszelkich usiłowań, ażeby urzeczywistnić także swoje dawne ideały. Jeszcze przed niedawnym czasem witał on uroczyście zjednoczenie bułgarskie i wszyscy pamiętają list jego zamieszczony w szpaltach *Daily News*, objawiający w uroczystych wyrazach radość z powodu rozpoczęcia przez naród bułgarski nowej ery życia państwowego i politycznego. Wobec tego liczyć można, że i na konferencji głos nowego rządu angielskiego ozwie się w energiczniejszym tonie przeciw przywróceniu *status quo ante*, na co pomimo całej swojej, lubo niedawnej i niespodziewanej sympatji do bułgarów, lord Salisbury nie mógł się zdecydować przez samo już nadzwyczajne poszanowanie dla ks. Bismarka i nadzwyczajną chęć ustanowienia jaknajściślejszych i najprzyjaźniejszych związków między Anglją a Niemcami. Bardzo też być może, że jeżeli się przewidywania *Central News Agency* istotnie urzeczywistnią, cały horyzont polityczny przyjmie inną barwę. W każdym zaś razie konferencja nie będzie chyba mogła powziąć żadnej ostatecznej decyzji, nie doczekawszy się przedtem rezultatu angielskich wyborów i ścisłego określenia angielskiego sposobu zapatrywania na sprawy bałkańskie."

Nowoje wremja donosi, że do *Politische Correspondenz* piszą z Petersburga: „Toczące się na półwyspie bałkańskim wypadki pozostawią bądźcobądź głębokie ślady. Obecny kryzys można uważać za punkt wyjścia dla nowych dążeń politycznych, które już i dziś dyplomacja musi brać w rachubę. Dopóki słowianie znajdowali się pod jarzmem tureckiem, dopóty też zmierzali oni tylko do niezawisłości, a kierowali jedną ideą, ideą chrześcjaństwa. Z tego też powodu obudzili dla siebie sympatje jednoplemiennych i jednowyznaniowych rosjan, którzy nie patrzyli na nich, jak na czarnogórców, bułgarów albo serbów, ale jak na słowian prawosławnych, których trzeba oswobodzić. Teraz kwestja wspólności szczepu i wiary przeobraziła się w kwestję narodowości i Rosja naturalnie nie będzie już ponosiła dla niej takich ofiar. Obecnej jednak polityki rosyjskiej nie należy sobie tłumaczyć w znaczeniu wyrzeczenia się sprawy swobody chrześcjan na Wschodzie. Jest ona tylko środkiem dla utrzymania pokoju. Taka polityka wzbudzi, rozumie się, niezadowolenie bułgarów, ale niezadowolenie nie będzie naturalnie trwało długo."

Z Rygi piszą do gazety *Nowoje wremja*, że nowy ukaz, dotyczący używania języka rosyjskiego w korespondencji urzędowej, napotyka w prowincjach nadbaltyckich na liczne trudności przy wprowadzeniu go w wykonanie, „pomimo, jak mówi *Nowoje wremja*, pozornego uległego wypełniania go. Niedość tego: czasami sam ukaz tłumaczą w duchu nieprzychylnym dla języka rosyjskiego, tj. wyłączającym go nawet tam, gdzie był wprowadzony przed ukazem. Okazuje się, że niemcy nadbaltyccy są pierwszorzędnymi kazuistami. Zdaniem ich, toż samo prawo, które radośnie było powitane przez rosyjską opinję publiczną jako silna podstawa dla żywio-

łu rosyjskiego w kraju, toż samo prawo, pomimo jasności jego postanowień w tekście, uchyla korespondencję rosyjską, np. w zarządach policyjnych. Jak można dojść do takiego zdumiewającego rezultatu, opisuje korespondent. Trzeba też zgodzić się z jego zdaniem, że w ten sposób nietrudno zamienić całe rzeczone prawo w *blady cień*. Ale jeżeli w takiej raczej zewnętrznej sprawie jak korespondencja rosyjska, zaczęły od pierwszej chwili przytrafiać się obejścia prawa, to pytamy się, o ileż łatwiejszemi będą obejścia takie w zakresie szkoły, gdzie od pierwszej chwili trudno zaopatrzyć się nawet we wszelkie środki, potrzebne do walki z baltyckim partykularyzmem, gdzie nawet sama walka jest trudniejszą do dostrzeżenia, a przytem, niekiedy nawet nie bez racji, mogą odzywać się głosy o potrzebie pobłażania i ustępstw z początku. Opór bierny, jak wiadomo, jest najtrudniejszy do zwalczenia — dlatego właśnie, że niezawsze działa sumiennemi środkami, a tym ostatnim kazuistyka prawna ze swojemi zawiłemi wywodami może przychodzić w pomoc. Można jednak mieć nadzieję, że na ten raz zwykła zręczność baltycka nie zdoła dojść do celu."

Z ostatniej chwili.

Rząd serbski podziękował hr. Kalnoky'emu za jego sympatyczne dla Serbji oświadczenia, a mianowicie za to, iż skonstatował, że Serbja przywrócenie *status quo ante* w Rumelji gotową byłaby przyjąć za rozwiązanie sprawy, zupełnie ją zadawalniające.

Z Niszu telegrafują pod dniem 3-im b. m.: Wszystkie wojska zajęły pozycje taktyczne nad granicą bułgarską, tak, iż przejście do kroków zaczepnych każdej chwili może nastąpić. Intendentura wojskowa jest nader czynną, celem zaopatrzenia wojsk w żywność i odzież zimową. Równocześnie telegrafują z Sofji: Wojska bułgarskie skoncentrowały się w trzech pozycjach: w Caribrodzie i przesmyku dragomańskim w Trnie i Widdyniu. Pod Caribrodem stoi główna siła, złożona z 20,000 ludzi piechoty, sześciu bateryj i dwóch szwadronów kawalerji, pod dowództwem osobistem księcia; pod Trnem stoją 2 bataljony piechoty z 1,500 ochotnikami, 2 szwadrony i 3 baterje; w Widyniu i Kuli zgromadzono 4,000 ochotników, 5 bataljonów piechoty, 5 bateryj i jeden szwadron jazdy.

Stransky przybył dnia 2-go b. m. do Sofji, gdzie podobno zostanie ministrem spraw wewnętrznych. Oświadczył on korespondentowi *Temps'a*, że ludność rumelijska poświęciłaby raczej unję, aniżeli pozwoliła naruszyć całość granic bułgarskich na korzyść wiarołomnej Serbji. Gdyby unja nie mogła przyjść do skutku, należałoby Rumelję podnieść do rzędu księstw samodzielnych, z przyłączeniem do niej kilku okręgów macedońskich. To rozwiązanie wytworzyłoby jednak jedną jeszcze dynastję współzawodniczącą z dzisiejszemi na półwyspie.

Z Sofji telegrafują pod dniem 2-im b. m.: Urzędowe oświadczenie bułgarskiego ministra spraw zewnętrznych stwierdza, iż rząd bułgarski ma pewne prawo uważać najście Bułgarji przez serbów za fakt dokonany. Serbowie bowiem istotnie w nocy z dnia 24 go na 25-ty października obsadzili leżącą na terytorjum bułgarskiem część wsi Klissura i dopiero zrana dnia 25-go z. m. z niej się wycofali. Alarm przeto wywołany przez depeszę Ajencji Havasa w dniu 25-ym z. m. był uzasadniony.

Rząd bułgarski wystosował do przedstawiciela Serbji w Sofji energiczną notę, protestującą przeciw kłamliwemu twierdzeniu rządu serbskiego, jakoby więzienia w Sofji przepełnione były serbami.

Wysłańcy bułgarscy do Konstantynopola, Czomakow i Petrow, powrócili do Rumelji. Są oni podobno bardzo zadowoleni z wyników swej misji.

Kreuzzeitung donosi z Madrytu, jakoby przewódcy stronnictwa zachowawczego w Hiszpanji z uwagi na groźną chorobę króla nawiązali rokowania z Don Karlosem o zawarcie ugody na podstawie ożenienia syna jego, Don Jaime, z księżniczką Mercedes.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 5-go listopada.—W wydziale budżetowym delegacji przedlitawskiej dr Euzebjusz Czerkawski podniósł sprawę liwerunków dla armji, dowodząc potrzeby uwzględnienia interesów Galicji. Minister wojny, hr. Bylandt Rheidt, obecny na posiedzeniu, zachował się milcząco.

Wiedeń 5-go listopada.—Nadanie ks. Adamowi Sapieże godności tajnego radcy łączą tutaj z projektowanem ustąpieniem marszałka Zyblikiewicza.

Berlin 5-go listopada. — *National Ztg* pisze, że cierpliwość Niemiec wobec Hiszpanji wyczerpała się zupełnie, zkąd spodziewać się można rychłego zerwania stosunków.

Paryż 5-go listopada.—Przybył tu delegat rządu bułgarskiego, Geszow, celem rokowania ze światem finansowym o zaciągnięcie pożyczki.

Konstantynopol 5-go listopada.—Posiedzenia konferencji odbywać się mają w sali arsenału Tofane.

(Ajencja północna).

Wiedeń 5-go listopada.—Na wczorajszem posiedzeniu wydziału delegacji przedlitawskiej, minister wojny, hr. Bylandt Rheidt, oświadczył: Dawny regulamin co do znajomości języka niemieckiego u podoficerów został zmieniony w duchu uwzględnienia potrzeby znajomości innych języków krajowych. Wszakże dokładane są gorliwe starania, aby wszyscy podoficerowie dokładnie znali język niemiecki. Nie zauważono też zmniejszenia się znajomości tego języka w kołach podoficerskich. Minister nie może wszelako stłumić w sobie patrjotycznej obawy, że dające się zauważyć w wielu krajach koronnych usiłowania, aby oprzeć szkolnictwo na zasadach nauki narodowej, obecny pomyślny stan rzeczy w szeregach armji mogą pogorszyć. Wobec takiego stanu rzeczy troskliwość węgierskich szkół średnich około uprawy języka niemieckiego pozwala stosunki tamtejsze uważać za pomyślniejsze w pewnej części.

Londyn 5-go listopada. — Według wiarogodnych źródeł, armja serbska nie wkroczy do Bułgarji przed opublikowaniem rezultatów konferencji.

Konstantynopol 5-go listopada. — Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie konferencji. Przedstawicielami Turcji mianowani zostali minister spraw zagranicznych Said-pasza i minister sprawiedliwości Serwer-pasza.

Petersburg 5-go listopada.— Jenerał-lejtnant ks. Aleksander bułgarski wyklucza się z listy armji rosyjskiej i pozbawiony zostaje szefostwa 13-go bataljonu strzelców.

Petersburg 5-go listopada. — *Nowosti* zamieszczają depeszę własną, która powiada, iż W. Porta na konferencji żądać będzie przywrócenia zupełnego *status quo ante* w Rumelji.

Petersburg 5-go listopada. — *Nowosti* donoszą, że projekt uregulowania stosunków między pracodawcami a robotnikami został wniesiony do rady państwa i będzie roztrząsany w początkach listopada.

Petersburg 5-go listopada. — *Nowoje wremja* donosi, że minister oświaty wniósł do rady państwa projekt utworzenia posady inspektora warszawskiego okręgu naukowego.

Petersburg 5-go listopada. — Liczba bateryj orenburskiego wojska kozackiego oznaczoną została na czas pokoju na 3 baterje czynne, a na czas wojenny na 6 czynnych i 1 zapasową baterję.

Petersburg 5-go listopada.—Tajny radca Selifontow mianowany został czasowo pełniącym obowiązki towarzysza ministra komunikacyj.

Zjazd górników.
VI.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się dopiero o godzinie 2-ej po południu.

Rano przez kilka godzin członkowie komisji szkolnej, wspólnie z przewodniczącym p. Skalkowskim, zajmowali się dopełnieniem tych zmian i uzupełnień, jakie na wczorajszej sesji ogólnej zostały wskazane.

Między innemi najważniejsza kwestja programu przedmiotów została jeszcze raz szczegółowo omówioną.

Uznano, iż trzyletni kurs szkoły górniczej nie może zawierać tak obszernego zakresu przedmiotów, jakie pierwotnie zamieszczono, zwłaszcza, iż od wstępujących do szkoły wymagane są kwalifikacje nauki elementarnej.

Niektóre więc przedmioty (jak np. wyższa teoretyczna matematyka) zostaną wykreślone z programu, innych zaś kurs będzie o wiele skrócony.

Kwestja utrzymania szkoły, dzięki ofiarności dobrowolnie podpisujących deklaracje przemysłowców górniczych, jest już zdecydowaną, chociaż niezupełnie, niektórzy bowiem z przemysłowców dotychczas deklaracyj nie podpisali, a paru nawet oświadczyło swoją abstynencję.

Tak jak bez jednego lub paru żołnierzy wojna może się obejść, również i tu usunięcie się paru niechętnych, przekładających sztygarów zagranicznych nad swojskich, w niczem zasadniczej kwestji nie narusza i fundusz budżetem przewidziany z pewnością pokryty zostanie.

Co do niektórych punktów odczytanego projektu ustawy w zmienionej redakcji będą uwagi, o czem zdamy sprawę jutro.

Na dzisiejszej sesji obradowano nad wnioskiem p. Miniewskiego w przedmiocie rozwoju kamieniołomów.

Drożyzna naszych marmurów i kamieni ciosowych, przy ogromnem pod tym względem bogactwie kopalń krajowych, jest powodem przedstawienia kwestji pod obrady zjazdu, kwestji dotąd po macoszemu traktowanej.

Czyż bowiem niedziwnem się to wydaje, nietylko dla samego specjalisty, ale dla każdego inteligentnego obywatela kraju, że marmury belgijskie lub włoskie taniej *loco* Warszawa kosztują, aniżeli nasze sprowadzane z okolic Kielc lub Chęcin?

Dawniej można to było przypisać brakowi odpowiedniej komunikacji, dziś jednak zbudowanie kolei dąbrowskiej i tę przeszkodę usuwa.

Nadto konsumenci użalają się na dobroć i trwałość naszego marmuru, chociaż gatunki, według dokonanych prób, nie ustępują zagranicznym.

Wypływa to ztąd, iż nad górami z marmurem nie rozciągnięto dotychczas najmniejszej opieki, cały zaś system eksploatacji jest w rękach spekulantów, nie zaś specjalistów.

Gdyby zaś eksploatowano prawidłowo, z zachowaniem potrzebnych ostrożności dla niższych warstw, gdyby nie trwoniono ogromnej masy kamieni przy rozłamywaniu, gdyby wreszcie ulepszone zagraniczne sposoby obrabiania i polerowania kamieni były u nas zaprowadzone — cena marmurów znacznieby się zmniejszyła, a gatunki ich z pewnością w niczem zagranicznym nie ustępują, według twierdzenia p. Miniewskiego.

Dalsze szczegóły poruszonej kwestji również odkładamy do jutrzejszego numeru.

S. A.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 5-go listopada 1885 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.25 —jak wczoraj i płacono 50.17½ za drobne sumy. Krótkoterminowe 50.10, po 50.05 płacono również mało i także bez zmiany.

Na pomniejsze miasta niemieckie potrzebujący kupić pewną sumę w wekslach długoterminowych 50.15 zapłacić musiał. Innych tranzakcyj nie dokonano.

Na Londyn bez zmiany i bez ruchu. Żądanie zanotowano 10.15.

Na Paryż 40.50—równieżez tranzakcyj.

Na Wiedeń 81.35, gdyż wyżej 81.15 płacić niechciano.

Papiery słabo ciągle, choć kupiono dziś pewne ilości i jak zwykle w podobnych razach coraz wyższe ceny płacono.

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.15. — Za większe 89.20 i 89.05 płacono.

Pożyczka wschodnia 97.75 bez amatorów.

Listy zastawne ziemskie 97.15 w serji I, 97 w II, III i IV, 93.80 w V serji w żądaniu. Płacono 96.85 96.90 za I, 93.50 93.55, 93.65 a nawet 93.70 w V płacono.

Listy miejskie 95.35, 92.60, 92.60, 91.75 — bez zmiany w żądaniu. 95.15 do 95.25 za I, 92.50 za III i 91.60 i 91.65 płacono.

Obligi 89.75—kupowane były po 89.50.

Listy łódzkie bez zmiany—jednostajnie notowane: po 89 za serję I płacić chciano, po 88.20 za II, 87.20 za III żądano. Obrotów nie dokonano.

Akcje bez żadnego ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie mocne, ale ruch żaden.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 3-im listopada 1885 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Z Kielc, Malczewskiemu,—z Pułtuska, Lebertowi,—z Piotrkowa, Gumowskiemu,—z Krakowa, Gagatnickiemu,—z Moskwy, Hirszbaudowi, — z Płocka, Kalickiej, — z Rosławia, Wrońskiemu, — z Zwenegorodki, Ganczeru,—z Łodzi, Mnikowskiemu,—z Łukowa, Zyngennachtowi,—z Granicy, Altdorferowi,—z Sewastopola, Rozensztraf, — z Pieczanowki, Skszewskiemu,—z Berdyczowa, Mendelsonowi, — z Moskwy, Dangielowi.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faust" (występ panny Marji Stoltzman-Prylińskiej i pana Franciszka Zawadzkiego). Jutro: 1-szy koncert symfoniczny.—*Rozmaitości.* Dziś: „Projekta mojej cioci", „Stara romantyczka" i „Inżenierowie jadą". Jutro: „Gasparone".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Trzy pary żółtych rękawiczek" (1-y raz) i „Frizetta".

— ***Kaplica anglikańska, Smolna 17.*** Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim, w sobotę dnia 7-go listopada o godzinie 3-ej po południu. (3665)

KOMITET
Towarzystwa resursy kupieckiej

ma zaszczyt podać do wiadomości panów członków, iż stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, zapadłej w dniu 1 maja r. b., ***podwyższoną została składka roczna z 20 na 25 rubli,*** a to od 1-go stycznia 1886 r. (3658)

— Dr ***Malinowski,*** ord. szpitala dla dzieci, przyjmuje od 4—6 pp. Marszałkowska nr 120. (3295

D. KURDELSKA i Spł.

róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, b. krojczyni B. HERSEGO, uczennica M-me Laferiere w Paryżu.

Chcąc zadosyć uczynić coraz liczniejszej klienteli, a zarazem i tegoczesnym wymaganiom, ***powiększyła*** znacznie ***magazyn sukien, okryć i kapeluszy.*** Przyjmuje również z dostarczanych materjałów i uczy kroju. (1099)

HERBATĘ

pierwszego tegorocznego zbioru otrzymała i poleca

firma

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier

w Warszawie.

Kantor i skład główny w hotelu Europejskim.

Filja: Senatorska nr 28 plac Resursy Kupieckiej.

!!!Jedyna firma w kraju, nagrodzona dyplomem I klasy na Wystawie G. S. w 1885 roku!!! (1254)

Magazyn Sukień
LUDWIKI HUMMEL,

przy ulicy ***Nowo-Senatorskiej nr 5,*** przyjmuje wszelkie zamówienia tak z materjałów własnych jak i magazynowi powierzonych. Wszelkie obstalunki listowne wykonywają się z jaknajwiększą akuratnością. (1200)

— Nowo-założona ***Pracownia wyrobów pończoszniczych*** przy ulicy Brackiej nr 9, poleca swoje wyroby wykonane z jaknajlepszych materjałów. Oprócz zwykłych wyrobów pracownia przyjmuje i wykonywa zamówienia na kaftany damskie i mezkie, kamasze, pulsetki, Jersey'e i materjał na takowe. Pracownia przyjmuje również pończochy do podrabiania. (3663)

—***Encyklopedja Orgelbranda,*** większa, tomów 28, oprawna, nowa, do sprzedania. Cena rs. 120. Obożna 4, dawniej 2, mieszkania 6. (3666)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11. (3520

— Czapki barankowe „***Karakuły***" i skórki b. piękne, najkorzystniej radzimy kupować u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska 139. (1262)

Tattersall Warszawski.

Ordynackie nr 2.

Szkoła jazdy konnej.

Otwarcie sezonu zimowego.

Kursa zbiorowe i lekcje prywatne, kursa wieczorne przy oświetleniu i muzyce, karuzele i wyższa szkoła.

Przyjmują się konie do wyjeżdżania w zaprzęgu i pod wierzch, oraz na stajnię.

(1238) ***Dyrektor K. Wodziński.***

PP. kupcom towarów kolonjalnych

rekomenduję świeżą aromatyczną herbatę na skrzynie, w wyborowych gatunkach, począwszy od rs. 1 k. 25 netto, oraz pakowaną z odpowiednim rabatem. Sprzedaż hurtowa w nowym lokalu na I-m piętrze nad sklepem, ***ul. Senatorska nr (16) 22.***

(1235) ***M. Muszkat.***

1209 ***Szpilki do fryzowania grzywek*** po kop. 20 za sztukę, poleca ***zakład fryzjerski i skład perfum*** Tomasza Żebrowskiego, Marszałkowska nr 129, pomiędzy Świętokrzyską a Sienną.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

= Odpowiedź na list T. A. M., odebrać pod wyrazem „Tamara". (4669)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.15	—.—
„ „ „ „ m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.35	—.—
„ „ „ II	93.60	—.—
„ „ „ III	92.60	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.15	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II „ „ rs. 100	97.75	—.—
III „ „ rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $184\frac{13}{18}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $42\frac{2}{9}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $4\frac{4}{9}$

Od Listów likwidacyjnych kop. $173\frac{1}{3}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	510	—
„ „ pstra i dobra	—	—	580	585
„ „ biała	—	—	580	585
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	440
„ średnie (stare)	—	—	400	420
„ wadliwe	—	—	380	390
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) 142 f.	—	—	250	275
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go listopada 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5^6

„ garniec rs. 2 kop. 62

Na wyczerpaniu!!!

Wincentego Pola dzieła w pierwszem zbiorowem nader ozdobnem wydaniu, z portretem autora, w 10-ciu tomach.—Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie. 2291R

Pies Ogar

czarny podpalany, duży, wybiegł w d. 3 b. m., z domu № 1 ul. Wolność.—Łaskawy znalazca zechce odprowadzić pod powyższy №, za nagrodą rs. 5. 2912

Wyroby cynowe i ołowiane

Serengi, Spryce, Ciężarki do staników, Plomby, Zabawki dziecinne i t. p.— Ulica Piwna № 13 nowy, obok kościoła. 2916

J. Strużyński.

ORIENTALINA.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.**—Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50. — Główny Skład: Perfumerja Kalinowskiego dawniej Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Tura; u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej; u Leona, Nowo-Senatorska №4. 2114r

Prawdziwe Pierniki

w wielkim wyborze, przygotowała fabryka

Muzeum Pszczelniczego

Przyjmują się wszelkie zamówienia na nadchodzące Święta. PP. Handlującym odstępuje się stosowny procent.

Ulica Koszyki № 1. 2874

FABRYKA WATY
Leopolda Minzberg,

ul. Nowy-Swiat № 34 i Orla № 10, poleca: Wałki z Waty i Watę w najpiękniejszych kolorach do okien. Watę z puchem Edredonowym, Watę z wełny owczej, Watę opatrunkową, Watę blichowaną, oraz

Kołdry gotowe

kaszmirowe od rs. 7, tyftykowe od rs. 4 k. 50. Przyjmują się także Kołdry do szycia. 2853

Od Konstantego syna Jana Kurczewskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić pp. nabywców, że z d. 14 (26) Października 1885 r., **nie pozostaję już zarządzającym magazynem Towarzystwa M. J. Bostandżoglo** i od tejże daty 14 (26) Października 1885 r.,

zajmuję się we własnym mym magazynie tabacznym,

istniejącym pod firmą

Braci K. i M. Kurczewskich,

przy ulicy Senatorskiej № 12 (nowy), obok Ratusza w Warszawie.

2312R **K. Kurczewski.**

Nagrody rs. 3.

2318R

W niedzielę d. 1 b. m, **wybiegła** z domu №. 32, przy ulicy Elektoralnej **Suka** z rasy **Pontrów**, podpalana, z białą strzałką na nosie i piersiach.—Ktoby takową odprowadził lub dał znać pod wskazany № do właściciela domu, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz odpowie sądownie.

OSOBA

familijna, zagrożona za kilka dni eksmisją i sprzedażą mebli, a tym sposobem ruiną egzystencji, uprasza **szlachetną osobę** o pożyczkę na ratową spłatę 300—500 rs., z zupełną gwarancją kapitału. — Bliższą wiadomość raczy udzielić pan **T. P.,** Szpitalna № 12, mieszkania 9. 2870

CENY OWSA

na bieżący tydzień.

	kop.
Owies ruski, biały, wyborowy, za pud . . .	96
Owies krajowy obroczny, młynkowany, za pud . . .	88
Owies krajowy obroczny, niemłynkowany, za pud . . .	81

NB. Biorącym wyżej 50 pudów ustępujemy rabat. 2305R

E. Wojewódzki & Co.,

Marszałkowska № 116, róg Złotej.

Prywatne Obiady

smaczne i zdrowe, po rs. 10 miesięcznie. Warecka № 10 nowy, miesz. 5. 2890

FOLWARK

16 włok **do sprzedania** w całości lub częściowo.—Wspólna 25, mieszk. 5. 2779

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia «MERKURY,» przyjmują się zamówienia na

KARTOFLE
Łaciaki i Erlay-Rose,
z dóbr Roszczep,

po rs. 1 kop. **50** za korzec **miary dworskiej.**—Próbki w sklepach. 2196r

Para Koni

karecianych karych 5-letnich jest do sprzedania w Hotelu Polskim. — Wiadomość u szwajcara. 2891

Nadszedł świeży transport

Paciorków kokosowych

do konfekcji damskiej do składu **Jana Poznańskiego,** Świętojerska № 26/34, pierwsze piętro. 2888

ZAKŁAD NAUKI KROJU
ulica Chmielna № 10,
pod firmą
Charlotte Durand.

Udziela się lekcji kroju metodą najlepszą i tak łatwą, że każda uczennica po upływie tygodnia, może skrajać suknię. Kurs rs. 12.—Za zezwoleniem władzy, uczennice uzdolnione otrzymają patent, przez urząd starszych zgromadzenia krawców poświadczony. 2917

KUPIEC

dotychczas samodzielnie pracujący, biegły korespondent do języków: niemiecki, polsk. i rosyjski dokładnie obznajmiony z buchalterją, zdolny sprzedawca, mogący przedstawić ze swej poprzedniej działalności, w pierwszorzędnych domach krajowych i zagranicznych. najlepsze świadectwa i referencje, poszukuje miejsca, jako podróżujący, korespondent lub samodzielny kierownik interesem towarowym, za odpowiedniem wynagrodzeniem; kto zatem potrzebuje rzeczywiście zdolnego człowieka, raczy złożyć oferty pod lit. **R. J. 100, do Biura Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18/26** 2315R

DLA PP. ZIEMIAN.
Nawozy Naturalne Bezwonne.

300 pudów na morgę dużą.—Cena **6 kop.** za pud, loco skład w Warszawie. Siłą swą przewyższają 6 razy obornik, są długotrwałe i nie zanieczyszczają roli.—Zamówienia w kantorze Głównym Towarzystwa Otwockiego, Aleja Jerozolimska № 64. 2835

Łańcuszki do zegarków.
Pierscionki i Boutony
brylantowe i z kolorowemi kamieniami,
poleca po cenach umiarkowanych
Magazyn Jubilerski **M. MANKIELEWICZA,**
w gmachu Teatru pod filarami.
2314R

Nowy Skład Węgli
№ 6. ŻURAWIA № 6.
Węgle i Drzewo w najlepszych gatunkach, po cenach najniższych, sprzedaje na korce i pudy, z odstawą natychmiastową. Biorącym wagonami odstępuje stosowny rabat. 2847
K. Ptalimączyński.

Dla pp. Górników.

Zdolny Sztejger mający 20-letnią praktykę w różnorodnych gałęziach górnictwa z chlubnemi świadectwami, pragnie odpowiedniej posady. Długa № 8, mieszk. 6. 2913

Zdolny
Drukarz-Litograf
może znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wiadomość w fabryce pp. Jakóba Fajans & Comp., ulica Danielewiczowska № 5. 2313R

Nauka i wychowanie.

Niemki bony i guwernantki poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek. 17522

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z niemieckim, nowo-przybyła do umieszczenia. 17735

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiadomość: Dzielna 1B, m. 3. 2471

Oficer wyższej broni K. Kunicki, udziela w domach prywatnych lekcje przygotowującym się do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Wierzbowa, hotel Angielski, m. 83.

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

Student uniwersytetu udziela lekcyj matematyki. Oferty proszę składać w kiosku obok Kopernika pod literą W. 17583

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Krak.-Przedm. № 2, mieszkania 27. 2462

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Proszę o łaskawe zgłaszanie się do mnie między godz. 3—5 pod adres: Złota № 37, mieszk. 11, 3-e piętro. 2463

Student matematyki poszukuje korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać pod adresem: Widok № 14, mieszkania 7. 2447

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś jako korepetytor. Wiadomość: ul. Wspólna № 11, m. 7, pod lit. S. N. 2448

Student filolog, klasyk, kursu III, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty składać proszę w kant. Kurjera pod lit. X. Y.

Uczeń klasy VI, filolog, poszukuje korepetycyj. Wiadomość: ul. Chmielna 27 nowy, mieszkania 18. 2450

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka wykształcona z doskonałą rekomendacją, lat 36, do umieszczenia na wieś. 17595

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum filologicznego i realnego, poszukuje także korepetycyj w zakresie nauk tychże gimnazji. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod llit. M. P. 2451

Student uniwersytetu, znający specjalnie języki: rosyjski i klasyczne, daje lekcje tychże przedmiotów, lub też korepetycje w zakresie kursu gimnazjalnego. Może przyjąć i kondycję na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wspólna № 18, mieszk. 4, od 5—7 po południu. 2449

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne, matematykę i niemiecki w zakresie gimnazjalnym, oraz historję i literaturę polską, poszukuje lekcyj, lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty można składać pod literami L. W. przy ulicy Widok № 24, m. 1. 2453

Do kompletu nauki języka niemieckiego i literatury niemieckiej, zgłosić się może kilku uczestników. Wiadomość: Nowogrodzka № 31 stary, mieszkania 8. 17746

Rodzice posiadający chłopczyka lat 7 lub więcej, mówiącego tylko po francuzku, mogą przysyłać takowego codziennie do zabawy z chłopczykiem dla mówienia po francuzku. Wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 26, mieszkania 3, do godz. 2 w południe. 17764

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Aleja Jerozolimska 27, m. 8. 2484

Potrzebna francuzka na jedną godzinę dziennie do siedmio-letniej dziewczynki.—Wiadomość: ulica Chmielna 54, m. 8. 17766

Z upoważnienia Władzy naukowej, Józef Galle udziela konwersacji niemieckiej, oraz języka. Bliższa wiadomość: Żurawia 43 nowy, m. 16, od 4 do 6 po południu. 17754

Potrzebna nauczycielka na wieś, posiadająca języki, muzykę. Marszałkowska 94, mieszkania 25, do godziny 12. 17784

Student uniwersytetu posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub kondycji w porządnym domu, albo za mieszkanie. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi." 2487

Nauczycielka z wyższym patentem rządowym, posiadająca chlubne świadectwa z ukończenia pensji prywatnej, znająca języki (z konwersacją) i muzyką, poszukuje lekcyj na godziny. — Wiadomość w zakładzie rękodzielniczym: Wspólna 25. 17788

Potrzebny jest zdolny korepetytor na 2 godzinny dziennie, posiadający języki. francuzki, niemiecki i rosyjski. Wiadomość: ulica Bonifraterska № 9, mieszkania 3. 17801

Niemka potrzebna do udzielania lekcyj języka niemieckiego, 7 godzin tygodniowo. Zielna № 7A, mieszkania 2. 17798

Rodowita francuzka z dyplomem, poszukuje lekcyj i konwersacyj. Ciepła № 12, mieszkania 18. 17797

Posady i prace.

Potrzebni są na wieś, o 4 mile od Warszawy praktykanci do pasiek wzorowych, (premjowanych nagrodami), oraz specjalnego wyrobu uli—wymagalny wiek od lat 18 i początkowe wykształcenie, po ukończeniu kursu zapewnia się miejsce. Bliższa wiadomość: Karczewski, ulica Świętojerska № 12, u adwokata Kleczkowskiego. 17617

Subjekt handlowy, młody, z dobremi świadectwami, znający robotę piwniczną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na wyjazd za jaknajmniejsze wynagrodzenie. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. № 15.

Uczeń chrześcijanin potrzebny do zajęć kantorowych. Pierwszeństwo mają mówiący po niemiecku. Ulica Orla № 4, m. 45.

Potrzebny uczeń do zakładu stolarskiego. Pańska № 46. 17730

Była nauczycielka posiadająca języki, oraz wyższą muzykę, pragnie umieścić się do towarzystwa, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej, w domu 17, mieszkania 1. 17627

Kucharka zupełnie wydoskonalona potrzebuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Kiosk, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. S. K. 17650

Potrzebni: agent z kaucją lub poręczeniem i dziewczyna do posług. Chmielna № 62 nowy, mieszkania 2. 17653

Subjekt potrzebny do samodzielnego prowadzenia składu wódek. Pierwszeństwo mają rutynowani w tym interesie i mogący złożyć kaucję. Wiadomość: Chmielna № 45 nowy, firma A. Mokiejewski. 17645

Potrzebna jest zaraz sklepowa z kaucją rs. 100. Wiadomość w sklepie mydlarskim, ulica Żelazna № 31. 17603

Pisarz do składu węgli potrzebny zaraz. Kaucja w gotowiźnie rs. 300 wymagana i znajomość Warszawy. Wiadomość: Bracka № 6, m. 11, oficyna na dole 17336

Osoba praktyczna przy chorych, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, wprost domu Roezlera na Krak.-Przedmieściu. 17614

Tokarz żelazny ręczny i bronzownik, znajdą zaraz zajęcie. Ogrodowa 13, w fabryce guzików. 17383

Małżeństwo poszukuje miejsca do pana wiekowego lub do wdowca, do zajęcia się dziećmi i gospodarstwem kobieta energiczna, sumiennie pojmująca swoje obowiązki, za mieszkanie, jaką pensję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. Ł. 17397

Zdolny preser i maszynista litograficzny, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. K. K. 17496

Do wyjazdu do Radomia potrzebna jest panna, umiejąca szyć na maszynie rękawiczniczej. O warunkach dowiedzieć się można przy ul. Nowo-Senatorskiej № 3, w restauracji pani Biernackiej. 17568

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do spódnic. Przejazd №9, 1-sze piętro od frontu. 17772

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadomość: Mokotowska № 12, m. 21, od g. 9—2. 17763

Rs. 30 temu kto wynajdzie zajęcie człowiekowi młodemu i energicznemu z poważną rekomendacją. Ulica Bednarska 22, mieszkania 10. 17761

Pożądany zdolny gorzelany. Wiadomość: J. Fischer, Bednarska 2. 17755

Do fabryki lalek i korali potrzeba chłopców. Krucza 7. 17750

Ajent księgarski znający język niemiecki i polski, potrzebny do księgarni H. Oławskiego, Świętokrzyzka № 11. 17751

Potrzebne są uzdolnione panny do krawieczyzny. Nowolipie № 7/9, m. 1. 17753

Pisarz lub praktykant z dobrą rekomendacją potrzebny do majątku w Pułtuskiem. Zgłaszać się do rządcy hotelu Sławiańskiego, Podwal. 17749

Ogrodnik z dobremi świadsctwami, znający wszelkie chodowanie drzew i roślin, ma dobre świadectwa, zakłada ogrody, w najnowszy sposób urządza oranżerje i t. p. Szuka od Nowego-Roku 1886 umieszczenia. Ul. Wspólna № 8, Warszawa. 17778

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do sukien i okryć. Niecała 11. Marcinek. 17776

Panna szyjąca krawieczczyznę i bieliznę, życzy sobie chodzić do domów prywatnych, może być z własną maszyną. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 110, w maglu. 17781

Panny potrzebne są zaraz kompletnie zdatne do spódnic i staników. Zielna № 42, mieszkania 13, na dole. 17785

Na wieś potrzebny jest człowiek inteligentny, nie żonaty, w starszym wieku, dla dozoru w podwórzu i prowadzenia rachunków. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S. 17774

Osoba kompletnie uzdolniona w szyciu i kroju sukien, poszukuje zajęcia w magazynie albo w domu prywatnym udziela lekcje kroju sposobem praktycznym, może być na stałe. Rekomendacja dobra. Przyjmuje adresy: Bracka 18, mieszkania 16. 17794

Strzelec potrzebnym jest do polowania i do dozoru lasu, z dobremi świadectwami. Zgłosić się do kancelarji domu № 45 ulica Wielka. 17811

Potrzebna jest młodsza, z dobremi świadectwami. Ulica Marszałkowska № 151, **mieszkania № 3.** 17795

Panny do spódnic, potrzebne są do pracowni Józefy Tack. Podwal № 10. 2491

Panny zdatne do okryć i upinania spódnic. Marjańska № 3.—Łojewska. 17809

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Meble ozdobne do 4 pokojów, garnitur czarny, rzeźbiony, kryty aksamitem, lustra, tremo buduarowe, ozdobne szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko, łóżka, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny kwiaty, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszkania 4. 17558

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 16773

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17670

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.—Nowy-Świat 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania 3. 17662

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za barylkę lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi; poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 2429

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, kredensy, szeslongi, trema, szafy i różne inne, wyprzedaje bardzo a bardzo tanio! Krakowskie-Przedmieście № 2, w bramie, mieszk. № 1, w Karasia pałacu. 17742

Para klaczy kasych, cztero-letnich, karecianych, ze wsi, do sprzedania zaraz.—Wiadomość codziennie: Zielna 32, u właścicielki domu. 17695

Tokarnia średniej wielkości, do mechanicznej roboty, z suportem, cała żelazna, potrzebna. Gęsta № 14, mieszk. 20. 17658

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2 17667

Do sprzedania: futro damskie, paltocik, kapelusz, 10 łokci aksamitu i materac nowy. Chmielna 37, mieszkania 13. 17651

Do sprzedania okrycie ciepłe nowe ze świeżego materjału, modnym fassnem; futro lisy kryte wełną, suknia atłasowa ciemna wieczorowa, świeża. Cena przystępna. Ul. Ogrodowa № 20, mieszkania 14. 17613

Do sprzedania suknia czarna kaszmirowa i szubka. Marszałkowska № 54 nowy, mieszkania 14. 17615

Garnitur mebli miękki, w dobrym stanie rs. 115, lampa ładna, biurko czarne, łóżko jesionowe 5 rs. Jerozolimska 31 domu, mieszkania 33. 17618

Do sprzedania srebro 84 próby, kolczyki, bransoletki, pierścionki brylantowe, okrycie eleganckie, suknie atłasowe i pończoszki Hoża 9, mieszkania 17. 17596

Ubrania zimowe, futra, okrycia, suknie, żakiety, tużurki, suknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecinne; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urządzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 2398

Fortepiany nowe, do sprzedania, ceny niskie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia. Nowy-Świat № 54, fabr. fortep. A. Janiszewskiego. 17076

Garnitur mahoniowy rs. 35. Wiejska 11, mieszkania 5. 17566

Do sprzedania: Szuba aksamitna bardzo mało używana, długa, dla osoby szczupłej za rs. 40, oraz kapelusz do żałoby, bardzo tanio. Widzieć można codziennie, ulica Długa róg Bielańskiej № 43, na pierwszem piętrze, w oficynie. 2287

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

Encyklopedja Orgelbranda większa, Tygodnik Illustrowany do sprzedania. Tamże wiadomość o placu 13.000 łokci □, blizko Tamki dochodzącym do wału. Ordynacka 6, m. 12, do 11 rano. 17639

Do sprzedania garnitur mały mebli, łóżko z pościelą, konsola z lustrem. Ulica Wilcza № 12, mieszkania 12. 17655

Meble różne sprzedaję i kupuję, przyjmuję roboty tapicerskie za bardzo nizką cenę. Nowy-Świat 58, w bramie, mieszkania 3.

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 17271

Masło wyborowe, trzy razy na tydzień przychodzi. Chmielna 11—15, m. 1. 17193

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo spożywczej odznaczone: marynaty, rulady ze śledzi i sardynek, makrele, śledzie pocztowe, konserwy w wielkim wyborze, wszystko świeże, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska 144. 16459

Hoża № 11. Grzyby suszone, czyste po kop. 45 funt. Masło, sery i wędliny litewskie po cenach b. przystępnych. Handlującym rabat. Hoża № 11, w sklepie. 17554

Za przystępną cenę, jest do sprzedania garnitur mebli, składający się z 4-ch foteli większych, 4-ch mniejszych i kozety—przytem stolik orzechowy, podręczny, z szufladą. Leszno № 6, u tapicera Strómiło. 2431

Garnitur tumakowy, używany, w dobrym stanie, za rs. 20 do sprzedania. Bednarska 31 nowy, mieszkania 33. 2455

Do sprzedania futro mezkie szopy, damskie lisy, oraz maszyna i łóżko meblowe. Niecała № 12, mieszkania 24. 17433

Futro lisy białe, spód bez wierzchu 30 rs., okulary złote dla krótkowidza 5 rs. do sprzedania w czytelni. Jerozolimska 47 nowy, róg Marszałkowskiej. 17377

Futro lisy świeżo kryte materją, garnitur tumakowy, palto syberynowe i suknia czarna jedwabna, do zbycia. Ulica Warecka № 15/13, mieszkania № 6. 17498

Fortepian Erarda jest do sprzedania na raty. Rano od 10—12. Erywańska 3, m. 2.

Wolant na gumowych resorach, okaz z wystawy roln. przemysł. tegorocznej, nadzwyczaj mocno zbudowany, elegancki i tani, oraz garnitur kół z obręczami gumowemi, po cenie kosztu, do sprzedania u Steinert & Jantzen, Miodowa 15. Biuro techniczne. 2489

Tekturę smołowcową ogniotrwałą w pięciu gatunkach, oraz smar do osi posiadają zawsze na składzie i polecają po cenach najprzystępniejszych, Steinert i Jantzen, biuro techniczue dawniej H. Kraft, Miodowa 15 nowy. 2490

Karetka doktorska, nowa, do sprzedania, za przystępną cenę, w hotelu Polskim, wiadomość u szwajcara. 17808

Fortepiany używane, są do sprzedania. Śliska 7 nowy, m. 3. 17804

Buldogi czystej rasy, dwu-miesięczne są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 17613

Piesek do sprzedania. Ul. Śliska № 40/54 mieszkania 13. 17807

Mebli garnitur salonowych, oraz inne tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 16, róg Jerozolimskiej, lewa oficyna, 1-sza sień, mieszkania 15. 17790

Do sprzedania: mufka, kołnierz sobolowy i obłożenie futra tomakowe. Wspólna № 10, m. 5, od godziny 2—6 po południu. Tamże jest szal biały koronkowy staroświecki, bardzo ładny, do sprzedania, mogący służyć do przybrania sukni lub za sortie de bal.

Meble do sprzedania, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble razem lub częściowo. Chmielna 8, nowy 14, wprost kąpieli, mieszkania 9. 17787

Do sprzedania futro szopy, tumaki, baranki białe, garniturki futrzane, okrycie białe. Chmielna 10, stróż wskaże. 17786

Obrazki trzy stare olejne, oraz meble: otomany, szeslongi damskie i mezkie, nowe i używane, sprzedaję tanio, oraz przyjmuję stare meble w zamian. Elektoralna 39, u tapicera. 17789

Z powodu wyjazdu z Warszawy są do sprzedania obrazy olejne, pejzaże i rodzajowe. Wiadomość: Złota 57 nowy, m. 12.

Kasa ogniotrwała do sprzedania za przystępną cenę. Pańska № 64. 17758

Wilk oswojony, 5 miesięcy mający, jest do sprzedania na Pradze. Ul. Brukowa 399, stróż wskaże. 17756

Kwit lombardu rządowego na zegarek złoty i etc., kupię. Świętokrzyzka № 19, mieszkania 15. 17747

Wskutek choroby właściciela i wyjazdu jego na południe, do sprzedania: meble i kompletne urządzenie z 4 pokojów. Wspólna 36, mieszkania 8, stróż wskaże. 17759

Najtańszy materjał opałowy, koksik płókany, zdatny również do robót kowalskich sprzedaje walcownia „Koszyki," ul. Nowo-Wielka № 25, po 35 kop. korzec. 17762

Oczyszczanie filtrów do wody od rs. 1 kop. 50. Rymarska № 16. Korneli. 17769

Szafy dębowe sklepowe, zdatne także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul. Niecała № 12, stróż wskaże.

Prasa angielska litograficzna wraz ze wszelkiemi przyrządami i kamieniami, bardzo mało używana, jest do zbycia. Miodowa № 9/13 nowy, wiadomość u stróża. 17771

Interesa handl. i majątk.

Żądane jest 24,000 rs., na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie 48,000, na majątek w gubernji Radomskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego, Długa № 16—20. 17602

Potrzebne rs. 5,000 na 1-szy № hypoteki majątku pod Warszawą. Wiadomość: ulica Marszałkowska 54, mieszkania 19, od godziny 4—6. 17573

Do interesu z koncesją rządową, mogącego przynosić 100 od 100, mającego być prowadzonym na zasadach nieznanych w kraju tutejszym, potrzebny jest z kapitałem 3 do 4,000 rubli wspólnik lub wspólniczka, którzy zarazem prowadzić mogą oddział przedsiębiorstwa za oznaczonem wynagrodzeniem. Oferty z dokładnym adresem nadsyłać do kantoru Kurjera pod adresem: „Bez ryzyka." 17737

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Korzystny interes! Nowo-budujący się z komfortem hotel w mieście gubernjalnem, w punkcie pryncypalnym, połączony z restauracją, jest do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość powziąść można: ulica Orla № 4, m. 26, od 3—5 po południu. 17610

Sklepik jest do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 17664

Dom 3-piętrowy, lokale o 3-ch pokojach przedpokoju, kuchni, dające się połączyć w 7 pokojów o 4-ch wejściach, dogodne i na lecznicę, pokoje umeblowane, do sprzedania, przy Marszałkowskiej i Wilczej, obok gimnazjów; do kupna potrzeba 16,000 rs., może być przyjęta suma hypoteczna. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 38. 2468

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy z mieszkaniem, do sprzedania w każdym czasie. Wilcza № 26. 17619

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg ulicy Białej i Chłodnej № 2. 17620

Magle ze sklepem sprzedam lub wydzierżawię. Warunki dogodne. Próżna 4. 17560

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski i galanteryjny. Wiadomość: Nowy-Świat № 17. 17793

Wspólniczka z kapitałem rubli 1,000, oraz czynnym współudziałem, potrzebną jest do interesu egzystującego lat kilkanaście. Wiadomość: Królewska № 51. Biuro próśb.

Potrzeba 3,000 do 5,000 rubli z ubezpieczeniem hypotecznem, do interesu mającego wielką przyszłość, pożyczający może mieć zajęcie, za oddzielną umową, wymaga się znajomość języków: polskiego ruskiego. Jeżeli kapitału do 10,000—należał by do udziału wspólnictwa. Wiadomość: kancelarja rejenta Aleksandrowicza, gmach Sądu Okręgowego. 17803

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja przy Krakowskiem-Przedmieściu № 60, za sumę rs. 350. 17819

Ziemianin młody potrzebuje wspólniczki z 15,000, do gospodarstwa przemysłowego. Adresować panu K. kantor Kurjera Warszawskiego. 17806

Magle są do sprzedania, z powodu zmiany interesu, Wązki-Dunaj № 14. 17792

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na miejscu: Oboźna № 10. 17783

Skład węgli do sprzedania. Ulica Śliska № 20. 17782

W każdym czasie jest do sprzedania sklepik wiktuałów na korzystnych warunkach, przy Alei Jerozolimskiej № 18c. 17770

Znaczny kapitał w korzystnych warunkach do lokowania na 1-sze numera po Tow. Kred. m. Warszawy. Twarda 9a, m. 33, od 2-ej do 5-ej po południu. 2486

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Gęsia № 75. 17760

Traktjernia z kawiarnią do sprzedania.— Wiadomość: róg ulicy Ciepłej i Twardej, w kiosku. 17757

Do sprzedania sklep do wędlin. Wiadomość: róg ulicy Żelaznej i Prostej № 20E, u Klutkiego. 17752

Ogród owocowo-warzywny morg 6, prętów 300 ziemi I-ej klasy, w dobrym punkcie, do wydzierżawienia na lat 6. Zgłaszać się do rządcy hotelu Sławiańskiego, Podwal.

Do sprzedania za Nowo-Mińskiem kolonja 30 m. i 300 pr., albo na zamianę w Prusach na dom lub kolonję. Wiadomość u Antoniego Prymasa, Nowolipki № 14. 17359

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 73. 17430

Folwark do sprzedania pod Warszawą, bez żadnych służebności, z lasem i łąkami, włók 20, dobrze zagospodarowany. Wiadomość: ul. Hortensja № 7, m. 7. 2457

Sklep mydlarsko-korzenny do sprzedania, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość w kiosku wprost Roeslera. 2428

W mieście gubernjalnem Radomiu przy ulicy pryncypalnej jest do odstąpienia w każdym czasie piekarnia ze sklepem frontowym i odpowiedniem mieszkaniem, z wszelkiemi rekwizytami do prowadzenia tego fachu potrzebnemi, za cenę rs. 400. Wiadomość u Jana Zycha w Radomiu przy ulicy Lubelskiej, w domu adwokata Silnickiego.

Skład węgli do odstąpienia zaras. Wiadomość: Bracka № 6, m. 11, oficyna, parter,

Potrzebny jest gorzelany, jako wspólnik do fabrykacji, z kapitałem około 1,000 rs. Wiadomość w Rożenku p. Sulejów—zarząd dóbr. 2405

Lokale.

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał i w razie żądania meble, na parterze i 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114, od Złotej 9. 2252

Pokój elegancko umeblowany, 1-e piętro, od frontu, osobne wejście, może być całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat № 40—44, mieszkania 3. 17666

Pokoik z usługą dla osoby płci żeńskiej, tamże mieszkanie wspólne przy wdowie dla przyzwoitej panny. Przejazd № 9, mieszkania 24. 17600

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, z meblami lub bez, do wynajęcia od każdego czasu przy ul. Nowogrodzkiej pod № 31 nowym; tamże są do sprzedania różne meble z 3-ch pokojów, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu u stróża.

Marszałkowska 142, blizko ogrodu Saskiego, do najęcia: 4 pokoje na parterze z osobnem wejściem, dogodne i na kantor; 1 pokój z przedpokojem na piętrze dla pojedyńczej osoby, 17607

W każdym czasie do wynajęcia pokój w hotelu Saskim, mieszkania 109. 17564

Salon duży, od frontu i pokój oddzielny do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 2454

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, suche, widne, za rs. 250 zaraz do wynajęcia. Nowolipki № 32B. 17557

Lokale o 7-u, 2-ch i 1-m pokoju z przedpokojem i kuchnią, z meblami lub bez, do najęcia. Nowy-Świat 38. 2399

Zaraz: umeblowany duży salon, z sypialnią, usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska 142, m. 6, front. 17814

Jeden i dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, frontowe do najęcia zaraz. Ul. Nowy-Świat 1. 17815

Mieszkanie po doktorze, złożone z 7-u pokojów, kuchni, piwnicy, drwalni, na 2-m piętrze, od frontu, do najęcia od 1 Stycznia 1886, za rs. 580, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 23/27. Wiadomość tamże u właścicielki domu. 17799

Pokój o dwóch oknach, zaraz do odnajęcia. Sienna 18, m. 12. 2493

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 17780

Do wynajęcia zaraz dwa umeblowane pokoje z przedpokojem. Oboźna № 3, m. 4, 1-szy dom od Krakowskiego - Przedmieścia, 1-e piętro od frontu. 17598

Do wynajęcia 2 duże lokale, na parterze, na fabrykę lub na skład, za umiarkowaną cenę. Ulica Elektoralna № 19, w magazynie A. Vollenbruck. 2488

Do odnajęcia pokój umeblowany przy familji dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Elektoralna № 31, mieszk. 4, w bramie, 1-e piętro. 2492

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Do sprzedania fortepian Hoffera palisandrowy, sanki prawie nowe, jakoteż są 2 pokoje do odnajęcia na przystępnych warunkach. Ul. Krucza № 15 nowy, m. 8. 17609

Obiady prywatne dobre. Bracka 17 nowy, stróż wskaże. 17724

Tanio przyjmuje się suknie damskie do roboty. Kanonja № 28, mieszk. 2. 17689

Dla myśliwych piesek (ceter czystej rasy), do sprzedania. Ulica Nowomiejska № 26, (róg Mostowej), w mieszk. doktora. 17576

Wdowa znająca krój i krawiecczyznę, pragnie szyć po domach prywatnych.—Tamże jest łóżko jesionowe do sprzedania. Nowy-Świat № 8, wiadomość u stróża. 2432

Kuśnierz J. Kusiakowski, ulica Podwal № 4 dawny, 2, przyjmuje wszelkie roboty damskie i mezkie, futra do farbowania i odnawiania wierzchów damskich i mezkich, aksamitnych, atłasow. i jedwabnych, wykończa się jak nowe. 17532

Pralnia nowo otworzona Stanisławy przy ulicy Kruczej № 21, przyjmuję bieliznę i koronki do prania i wykonywa z całą sumiennością, po cenach umiarkowanych. Tamże nauka prania i prasowania. 2464

Łaskawy znalazca pormonetki zgubionej 1 Listopada, zechce takową z kwitem lombardowym № 26781 i dokumentami, zatrzymawszy pieniądze, oddać stróżowi domu № 17, na Nowomiejskiej. 17817

Pracownia sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz przeniesioną została, pod № 42 Długa, na Potkańskie; w tejże pracowni potrzebne są panny, zupełnie zdolne i do nauki. 17802

Wielki wybór kapeluszy okrągłych i kapotek, od rs. 2 do 10, w pracowni Łojewskiej. Marjańska № 3. 17810

25 rubli nagrody, za odprowadzenie zaginionego w zeszłym tygodniu psa, miesięcy 5 mającego—pontra, kasztanowatego, koniec ogona biały, na ulicę Oboźną № 2, mieszkania 2. 17800

Kop. 50 od ubrania kapelusza damskiego. Ulica Marszałkowska 105, m. 8. 17777

Obiady prywatne wydawane być mogą na miasto. Cena umiarkowana. Hoża róg Kruczej № 22, mieszkania 20. 17717

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, można także grać godzinowo. Przyjmuje się strojenia i reperacje fortepianów. Tamże można przyjąć osobę płci żeńskiej na mieszkanie. Wiadom.: Chłodna 46, m. 10. 17791

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Szpitalna № 2. 17483

Akuszerka Znosko przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, za umiarkowanem wynagrodzeniem z umieszczeniem dziecka, sumienna opieka, oraz ścisła dyskrecja. Ulica Chmielna № 51, mieszkania 24. 17601

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 17805

W dniu 1 Listopada idąc ulicą Wielką do kościoła na Grzybowie, zgubiono portmonetę z 4 rublami, 3 rewersami, kwitem z lombardu i pocztowym. Kto ją odniesie na ulicę Złotą № 16, m. 7, otrzyma rs. 3. 17768

Zgubiono skórkę na pantofle, idąc placem Teatralnym. Upraszam oddać za nagrodą: Włodzimierska 6, stróżowi Stanisławowi.

Dnia 2 b. m. zgubiono na Powązkach bransoletkę srebrną, wysadzaną turkusikami i perełkami. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na ulicę Bednarską № 12 nowy, do właściciela domu, za nagrodą. 17773

Pies dwu-letni, wyżeł ponter, żółty, podgardle, łapki i koniec ogona biały, zaginał w dniu 1-m b. m. Łaskawy znalazca takowego zechce go odesłać do zegarmistrza Grabau. Nowy-Swiat 67 stary, 1-e piętro, za sowitą nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 17680

Pies wyżeł biały, z czarnemi łatami i obrożą, przybłąkał się przed paroma dniami i jest do odebrania za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Śliska № 14, stróż wskaże.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatral ny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 24 Октября (5 Ноября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.